Nr. 3.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Środa 4 stycznia 1888 (w zastępstwie) Nikazy Gruszczyński z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 2. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 3 stycznia.

(Pokojowy zwrot w sprawie zatargowéj. — Doniesienia z Rzymu, Dublina i Białogrodu.)

Publikacya fałszowanych dokumentów w niemieckim „Reichanzeigerze“ będzie może punktem zwrotnym w sprawie nadgranicznego zatargu. Wywołała ona w prasie trzech państw poważnionych żywe zadowolenie i uspokajające zapewnienia, poparte zresztą i pokojowemi słowy kilku wybitniejszych europejskich dyplomatów. Po ważném w tym kierunku oświadczeniu urzędowéj „Wiener Ztg.“ (patrz w Przeglądzie wczorajszym) odezwała się teraz i petersburska „Nowoje Wremia“, która najenergiczniejszą dotąd przeciw wszystkiemu, co niemieckie, prowadziła polemikę. Zmiana tonu w petersburgskim organie jest prawdziwie zadziwiającą. Oto jego zapatrywanie w kwestyi fałszowanych dokumentów: Sprawa ta ostatecznie załatwioną już została przez oświadczenie urzędowego niemieckiego „Reichsanzeigera“. Zdaniem „Nowoje Wremia“ nie można było jaśniéj i uczciwiéj wyrazić się, jak to uczynił „Reichsanzeiger“ mówiąc, że gdyby owa publikowana w nim korespondencya i odnośny dokument były autentycznemi — natenczas słusznie możnaby zarzucić polityce niemieckiego gabinetu dwulicowość, a oświadczeniom jego urzędowym nierzetelność. Organ petersburski zauważa, że obojętną tu jest rzeczą czy autor podrobionéj korespondencyi wykrytym zostanie, lub ujdzie światłu dziennemu. Słowa niemieckiego „Reichanzeigera“ przecież sprowadzają za sobą konieczność przywrócenia dobrych i uczciwych sąsiedzkich stosunków między Niemcami a Rosyą — a obecna ta konieczność jest szczęśliwym rezultatem audyencyi ks. Bismarcka u rosyjskiego cesarza. „Nowoje Wremia“ kończy następnemi słowy: „Potrzeba teraz niezbędnego głosu ludzi uczciwych i otwartych“.

W tym samym zupełnie sensie i duchu odzywa sie téż i wczorajszy numer „Journal de St. Pétersbourg“.

Wszystko to brzmi bardzo mile i pięknie. Ciekawą tylko jest rzeczą, czy „Nowoje Wremia“ zachowa tęż samą piękną stylistykę i w tym przypadku, gdyby owe „głosy uczciwe i otwarte“ mimo wszelkich innych najlepszych chęci nie chciały lub nie mogły i w przyszłości popierać dążeń i zakusów rosyjskich względem Bułgaryi — co w obec austryacko-niemieckiego przymierza zdaje się być przecież niepodobieństwem.

Podaliśmy wczoraj na tém samém miejscy obszerniejsze streszczenie odpowiedzi p. Tiszy na noworoczne życzenia liberalnego stronnictwa węgierskiego parlamentu. I ona tchnie w ogóle duchem pokoju i pojednania, lubo ostrożny węgierski mąż stanu zasłonił się na wszelki wypadek kilkoma „gdyby“ i „aczkolwiek“. O mowie p. Tiszy donosi zresztą wiedeński korespondent berlińskiego „Tageblattu“ co następuje: „Mowa ta noworoczna sprawiła tu wszędzie jak największe wrażenie — a sąd publiczności o niéj nie jest bynajmniéj jednolitym. Pesymiści dopatrują się tam „między rządkami“ groźnéj wojennéj zapowiedzi. Inni sądzą, że zaznaczona w niéj stanowcza i energiczna postawa Austro-Węgier nie pozostanie bez wrażenia i skutku na politykę petersburskiego gabinetu“.

Wiedeńska „Motagsrevue“, zajmująca odwiecznie opozycyjne stanowisko, zapowiada tajemniczo, że w dniu prawosławnego noworocza car Aleksander niechybnie ogłosi odstąpienie Rosyi od przepisów berlińskiego traktatu. Przeciwnie zupełnie sądzi blizki przyjaciel i powiernik Tiszy, p. Czernatony, głosząc w peszteńskim „Nemzecie“, że sprawa bułgarska na europejskiéj międzynarodowéj konferencyi w pokojowy sposób zostanie rozwiązaną. Przeważna liczba dzienników peszteńskich uważa położenie chwili zawsze jeszcze za niepewne — i z entuzyazmem wita słowa p. Tiszy co do ofiarności i patryotyzmu Węgrów w razie zbrojnego starcia.

Musimy tu jeszcze zaznaczyć ciekawy pewien szczegół, tyczący się mowy p. Tiszy. W pierwotném telegraficznem jéj streszczeniu wypuszczono przez omyłkę słówko „nie“ w owém miejscu, gdzie pan Tisza oświadcza, że „nie“ należy do tych, co wierzą w bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny.“ Małe to wypuszczenie zupełnie naturalnie zmieniło sens mowy — bo jedynie to właśnie było dość stanowcze orzeczenie we wątpliwéj zresztą i dwuznacznéj frazeologii mówcy; w chwili pierwszéj po przyjściu błędnego telegramu wielkie téż zapanowało we Wiedniu wzburzenie, które uśmierzyło się dopiero po nadejściu poprawnego streszczenia. — Jakkolwiekbądź więc w dniu noworocznym jeszcze bardzo podejrzliwie się we Wiedniu zapatrywano na nadgraniczne ruchy rosyjskiego sąsiada, mimo wszelkich jego tłomaczeń i zaręczeń, to przecież i w tamtejszéj opinii publicznéj w chwili ostatniéj niewąpliwe zapanowało uspokojenie. Korespondent wiedeński do berlińskiéj „Post“ donosi, że nie sprawdziły się bynajmniéj ostatnie owe pogłoski o ponownych wysełkach wojsk rosyjskich z głębi państwa nad galicyjską granicę, a od dni kilku do Wiednia żadna niepokojąca wiadomość z nad granicy nie nadeszła. Fakta te zapisuje téż wyraźnie i wczorajszy wiedeński „Fremdenblatt“, przecząc w téj mierze przeciwnym twierdzeniom jednéj z gazet peszteńskich — i zaznaczając wyraźnie, że według wiarogodnych informacyi owe ponowne nadgraniczne ruchy z rosyjskiéj strony tyczą się jedynie zmian i dyslokacyi wykonanych w obrębie nadgranicznych rosyjskich prowincyi, bez ściągania wojsk z głębi kraju.

W obec wszystkiego tego podwójną wartość ma i doniesienie prywatne z Wiednia do berlińskiego „Tageblattu“ według którego owo zwołanie austryackich rezerwistów dla ćwiczeń z repetyerową bronią (patrz w „Przeglądzie“ wczorajszym) najmniéj nie może być za niepokojący uważane symptomat. Ćwiczeń potrzeba było w każdym razie koniecznie — a naznaczono je w czasie zimy przez wzgląd na wiejskiego robotnika, który najmniéj wówczas ma zatrudnienia. Sama zresztą już krótkotrwałość siedmiodniowych tych ćwiczeń wykazuje dostatecznie, że nie mają one innego znaczenia po nad zwykłe i czysto tylko techniczne.

Rosyjski ambasador we Wiedniu, ks. Łobanow ze swéj strony i z własnéj inicyatywy ponownie w dniach tych wystąpił w obec hr. Kalnokiego ze zapewnieniami pokojowemi, wyrażonemi w jak najprzyjaźniejszéj formie. Ks. Łobanow tak jasno i otwarcie miał się odezwać do hr. Kalnokiego w téj mierze, że pozyskał tą razą zupełne jego zaufanie a zarazem i wzajemne poręczenia pokojowych tylko dążności gabinetu Austro-Węgier. To téż według korespondencyi wiedeńskiéj berlińskiego „Tageblattu“ w kołach dyplomatycznych Austryi panuje przekonanie, że chwilowo usuniętą jest wszelka obawa o zbrojne starcie z Rosyą. Ogólnie się tam spodziewają, że z obu stron w krótkim czasie nastąpi wycofanie nadetatowych załóg i wojsk nadgranicznych.

Co do kwestyi, czy hr. Piotr Szuwałow przybył do Berlina rzeczywiście w poszczególnéj misyi, odbieramy obecnie wiadomość, że hr. Herbert Bismarck miał z nim dłuższą naradę bezpośrednio po audyencyi, na któréj hr. Bismarck przedkładał cesarzowi Wilhelmowi kilka referatów ze spraw dyplomatycznych. Berliński „Tageblatt“ wyciąga z okoliczności téj wniosek, że hr. Szuwałow jedynie tylko w tym celu mógł był przybyć do Berlina, aby powiadomić księcia Bismarcka o przyzwoleniu cesarza Aleksandra na publikacyą fałszywych owych dokumentów.

Urzędowa depesza ze Rzymu donosi o tém, że deputowany Damiani w dniu wczorajszym zamianowanym został podsekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Rząd angielski postanowił obecnie znieść i koła ligi narodowéj irlandzkiéj w hrabstwie dublińskiém wraz z centralnym jéj komitetem wykonawszym w Dublinie — prócz tego zniesione zostaną stowarzyszenia ligi w hrabstwie Meath.

Wczoraj uchwaliła skupczyna serbska 120 głosami przeciw 63 pożyczkę 20-milionową, poczém posiedzenie jéj mocą ukazu królewskiego odroczoném zostało aż do dnia 29 b. m.

Wiece.

1) ***W Gostyniu dnia 6 stycznia***
2) ***W Środzie dnia 8 stycznia.***
3) ***W Miłosławiu dnia 8 stycznia*** o godzinie 3 po południu w pałacu.
4) ***W Trzemesznie dnia 8 stycznia*** na sali p. Swierczyńskiego.
5) ***W Pleszewie dnia 8 stycznia*** o godzinie 4 po południu w hotelu p. Waliszewskiego.
6) ***W Witkowie dnia 8 stycznia*** o godz. 1½.
7) ***W Grabowie dnia 8 stycznia*** o godzinie 2 po południu w hotelu pana Gruszczyńskiego.
8) ***W Żerkowie w niedzielę dnia 8 stycznia*** o godzinie 4 po południu na sali p. Luboińskiéj.
9) ***We Lwówku dnia 8 stycznia*** o godz. 1 po południu.
10) ***W Czarnkowie dnia 8 stycznia*** o godz. 12 w południe.
11) ***W Gębicach dnia 15 stycznia*** w zabudowaniu p. Boesche.
12) ***W Pakości dnia 22-go stycznia.***
13) ***W Grodzisku, w niedzielę dnia 22 stycznia*** o godz. 3 po południu na sali p. Seidla.
14) ***W Powidzu dnia 29 stycznia*** o godz. 1½.
15) ***W Mielżynie dnia 12 lutego*** o godz. 1½.
16) ***W Czersku dnia 8 stycznia*** o godz. 1 z południa.
17) ***We Wiellu dnia 8 stycznia*** o godz. 1 z południa.
18) ***W Śliwicach dnia 8 stycznia*** około godziny 1 z południa.
19) ***W Tucholi dnia 8 stycznia*** o godz. 1 z południa.
20) ***W Kamieniu dnia 8 stycznia*** około godziny 1 z południa.
21) ***W Swornigacu dnia 8 stycznia*** o godz. 1 z południa.

W niemiłéj sprawie.

Przed kilku dniami przytoczyliśmy pod rubryką wiadomości potocznych uwagi „Schles. Volks Ztg.“, dotyczące wychodzącego dwa razy tygodniowo od Nowego Roku w Królewskiéj Hucie „Górnoślązaka“ — i prosiliśmy katolicką koleżankę wrocławską, aby nam zechciała bliżéj wyjaśnić, dla czego jest przeciwną powstaniu tego nowego pisma? Otóż, katolicki organ śląski uwzględnił naszą prośbę i zamieszcza wyjaśnienie, które powtórzyć uważamy sobie za tém większy obowiązek, ponieważ równocześnie z polskiego, bardzo kompetentnego źródła otrzymaliśmy najzupełniejsze potwierdzenie słów „Schles. Volks Ztg.“

Pierwéj atoli jedna jeszcze uwaga. „Schles. Volks Ztg.“ dziwi się, czy téż udaje zdziwienie, że żądamy od niéj, aby dowiodła, iż istotnie dobrze życzy swym polskim współwyznawcom. Twierdzi ona, że najwymowniejszą odpowiedzią na to żądanie jest cała jéj przeszłość. Tak nie jest! Katolicki organ śląski zapomina chyba, że od czasu do czasu znajdują się w łamach jego rzeczy, przypominające znane zapatrywania ks. kanonika dr. Franza, o potrzebie germanizacyi górnośląskiego ludu, germanizacyi mającéj się dokonać na drodze odmiennéj od téj, na którą wstąpił rząd pruski. Przypuszczamy chętnie, że te niemiłe odgłosy nie są wynikiem aspiracyi saméjże redakcyi, ale czyż w obec faktu, że znachodziły się w gazecie, nie mieliśmy prawa wystósować do „Schles. Volks Ztg.“ owego pytania? Za odpowiedź dziękujemy i oświadczamy, że nas ona zadowala zupełnie. Ale owóż wspomniana replika:

Gdybyśmy nie zostali wyraźnie wezwani, abyśmy się jaśniéj wyrazili, nie poruszalibyśmy téj sprawy, zwłaszcza, że cała nasza przeszłość i zachowanie się powinnoby nas zwolnić od trudu wykazywania, czy dobrze życzymy naszym polskim współwyznawcom, czy nie. Sądziliśmy, że nas w Poznaniu i bez komentarza zrozumieć będzie można. Czas zakładania nowych polskich pism w obwodzie przemysłowym nadejdzie dopiero wtedy, gdy się tego okaże potrzeba; a to nastąpi wtedy, gdy liczba abonentów istniejących już pism osięgnie cyfrę, która bez szkody znieść będzie mogła konkurencyą. W obec pism atoli, które, jak „Katolik“ wypełniają dobrze swe zadanie, ale tylko dla tego prosperują, ponieważ szerokie rozpowszechnienie nie naraża ich na kłopoty pieniężne, — w obec takich pism występować co chwila *z nowemi przedsiębiorstwami spekulacyjnemi* — to co najmniéj „nie ładnie“. A spekulacyą niczém inném, jest to, gdy się zawsze *wyłącznie jeden i ten sam* kawałek właściwego górnośląskiego obwodu przemysłowego obiera za pole do experymentów. Jeżeli panom księgarzom i pewnym wiecznie potrzebującym pieniędzy spekulantom chodzi *rzeczywiście* o oświecanie ludu, szerzenie potrzeby czytania, dla czegóż w takim razie cisną się ze swemi wydawnictwami zawsze tylko około Bytomia, Królewskiéj Huty? Dla téj okolicy dość już pod tym względem uczyniono. Dla czegoż panowie ci nie idą dalej, do Gliwic, Wielkich Strzelec, Koźla, Opola itd.?

Czyż tam nie mieliby pola do pracy? Ale rzecz tak się ma: *zazdroszczą* oni „Katolikowi“ „dobrych interesów“ i chętnieby mu odjęli część jego trosk. Z tego stanowiska zapatrujemy się na „idealne cele“ górnośląskich założycieli gazet, i dla tego jesteśmy ich przeciwnikami. Przeciwko *zdrowym*, nie na spekulacyi opartym, lecz dobro ludu wyłącznie na celu mającym przedsięwzięciom nie mamy absolutnie nic do nadmienienia, do tego stopnia, że takie przedsięwzięcia nie tylko uważamy za nadzwyczajnie pożądane, ale nawet za *konieczne*.

Równocześnie otrzymaliśmy, jak już wspomniano, z wiarogodnego polskiego źródła zapewnienie, że wywody „Schles. Volks Ztg.“ są najzupełniéj uzasadnione. W liście tym powiedziano wyraźnie, że założycielowi „Górnoślązaka“ chodzi o wyparcie „Katolika“ i „Światła.“

Smutna to nadzwyczaj sprawa i przykro ją rozmazywać, poruszyć ją jednakże uważaliśmy za rzecz konieczną — by opinia publiczna osądziła, czy tego rodzaju konkurencyą uważa za dozwoloną.

Ażeby atoli nie uczyniono nam zarzutu, że słuchamy tylko jednéj strony, oświadczamy, że chętnie zamieścimy wszystko, co strona przeciwna będzie mogła przytoczyć na swoje uniewinnienie.

„Schles. Volks-Ztg.“ pisała, jak wiadomo, że „Górnoślązak“ wychodzi nakładem tutejszéj księgarni katolickiéj.

Encyklika Ojca św.
do Biskupów bawarskich.

Z powodu przerwanéj chwilowo komunikacyi nie nadeszły dotąd najnowsze dzienniki włoskie, zawierające zapewne dosłowny przedruk najnowszéj Encykliki Ojca św. do Biskupów bawarskich. Jedyny paryzki „Observateur Français“, który już dawniéj, jako najpierwszy z dzienników, zapowiedział ukazanie się rzeczonéj Encykliki, podaje dzisiaj najważniejsze jéj ustępy, które poniżéj w dosłownym podajemy przekładzie.

Encyklika rozpoczyna się od słów „Officioso sanctissimo“, zapełnia 29 stron in quarto i posiada wielkie religijne, polityczne, socyalne i duchowe znaczenie.

Ojciec św. zwraca na wstępie uwagę na postępy religijnéj wolności w Niemczech i zaznacza, że ogólne położenie Kościoła nieco na lepsze się zmieniło (aliquanto melius). Stósunki Kościoła katolickiego w Bawaryi nie dadzą się wprawdzie porównać ze stósunkami kościelnemi w królestwie pruskiém, nie mniéj jednakowoż okazuje się obecnie konieczność usunięcia przeszkód, zagradzających Kościołowi katolickiemu w Bawaryi drogę do odpowiedniego rozwoju i zbawiennéj działalności. Następne ustępy encykliki streszczają w ogólnych zarysach dzieje Kościoła katolickiego w Bawaryi od czasu zaprowadzenia tamże chrześciaństwa aż do wydania znanego listu Ojca św. Piusa IX „Nihil nobis gratius“ z dnia 21 lutego 1851, i zwraca uwagę na bohaterskie czyny Bawarczyków w obronie wiary św. Z ubolewaniem wyraża się następnie, że w ostatnich czasach błogie stósunki te zmieniły się tak niekorzystnie. Obowiązkiem Biskupów jest zatém ustawiczne czuwanie nad powierzoną im trzodą.

Pierwszém zadaniem Biskupów bawarskich jest moralne i naukowe wykształcenie kleru. Na podstawie uchwał trydenckiego soboru objaśnia Ojciec św. przysługujące Biskupom prawo dozoru i kierownictwa w wychowania duchownych, jako przyszłych krzewicieli wiary i prawdy chrześciańskiéj. Stwierdza zgodny wręcz stósunek rozumu do wiary świętéj, wyjaśniony tak dobitnie w dziełach św. Augustyna o „Państwie bożém“ i w rozprawie św. Tomasza z Akwinu o „Sumie teologicznéj.“

Na podstawie nauk dwóch tych pierwszorzędnych nauczycieli Kościoła katolickiego powinno obecne duchowieństwo zwalczać nowożytne prądy i błędy materyalizmu, racyonalizmu i naturalizmu. Zachęca do studyów dzieł św. Tomasza, jako najznakomitszéj powagi na polu filozofii chrześciańskiéj.

Obok fachowego wykształcenia zważać powinno duchowieństwo katolickie na szerzenie cnoty i świątobliwości. Wpływ duchownych na umoralnienie ludu dzisiaj nie mniéj jest znacznym, jak był dawniéj, ale pragnąc zachować sobie wpływ ten w całéj doniosłości, powinni duchowni po za obowiązkiem kapłańskim nie uchylać się od żadnych, odpowiadających ich godności, obowiązków obywatelskich, „non in morem servientis, sed reverentis.“

Wychowanie młodzieży katolickiéj w zasadach wiary św. występuje jako niezaprzeczona konieczność obecnego czasu. Szkoły symultanne i wolnomyślne do umoralnienia ludów w żaden sposób przyczynić się nie mogą, dla tego zaleca Ojciec św. Biskupom bawarskim uniemożliwianie wszelkiemi legalnemi środkami zakładania podobnych zakładów naukowych. Jedynie wychowanie religijne w zasadach moralności i wiary św. zapewnić może państwu spokój wewnętrzny, gdyż nie tajne już dzisiaj są światu straszne następstwa osłabienia wiary i religii w ludzie.

Encyklika zaleca daléj Biskupom bawarskim, ażeby starali się usilnie odwieść dyecezyan swoich od udziału w tajnych stowarzyszeniach, mający na celu przewrot socyalnych stósunków. Jedynie obrona wiary św. ma być celem katolickich stowarzyszeń i zebrań.

W końcu wylicza Ojciec św. wszelkie prawa przysługujące Kościołowi katolickiemu w Bawaryi. Wręcz nierozsądnemi są nieuzasadnione obawy, jako téż szerzone dotąd tak uporczywie podejrzenia co do zbawienności działania Kościoła katolickiego. Wszechwładza państwa jest objawem nienaturalnym i szkodliwym i jako taki usunięta być powinna. Rozsądne porozumienie się i współdziałanie władzy kościelnéj z władzą państwową jest jedynym punktem wyjścia z dotychczasowych niepokojów i zamieszek socyalnych. Pomimo zawartego konkordatu z Stolicą św., nie zawsze wypełniał rząd bawarski zaprzysiężone zobowiązania. Ostatecznie wykazuje Ojciec św. szkodliwość rozprzężenia ogólnego, wywołanego antikościelnemi rozporządzeniami Maksymiliana I i II, oraz nowszych monarchów, i kończy wyrazem zaufania w mądrość i zacność obecnego księcia rejenta bawarskiego.

Noworoczne przemówienia.

Więcéj, aniżeli w którymkolwiek z lat poprzednich, należało się wobec tegorocznego naprężenia pomiędzy ludami spodziewać pewnych wyjaśnień po noworocznych przemówieniach monarchów i kierowników państw. Dotychczas atoli posiadamy tylko skąpe wiadomości o tych pronuncyamentach noworocznych, i to o przemówieniu cesarza Wilhelma, o odpowiedzi prezesa węgierskiego ministerstwa Tiszy, jako też o odpowiedzi, jakiéj udzielił ciału dyplomatycznemu nowy prezydent rzeczypospolitéj francuskiéj, Carnot. Giełda berlińska przyjęła wszystkie te oświadczenia jako symptomata pokojowe.

Cesarz Wilhelm wyraził w obec hr. Moltkego nadzieję, że będzie zadowolony z tego, czego w tym roku wymagać będzie od niego służba, a do całéj jeneralicyi powiedział cesarz, że główną jéj uwagę skierują na siebie w roku bieżącym cesarskie manewra trzeciego korpusu armii i korpusu gwardyi. Z słów tych wyciągnięto wniosek, że cesarz niemiecki żywi pokojowe nadzieje. „Kreuz Ztg“ donosi atoli oprócz tego jeszcze, że cesarz wyraźnie nadto „wypowiedział nadzieję, iż pokój będzie utrzymany.“

Nieco mniéj wyraźnie, ale nie zupełnie przygniatająco brzmi przemowa prezesa węgierskiego ministerstwa Tiszy, która wskutek spowodowanego przez telegraf wypuszczenia małego słówka „nie“ wywołała nawet w Wiedniu straszną panikę. Tisza oświadczył dosłownie: „Ja ze swéj strony *nie* łączę się z tymi — mówię to z całą otwartością — którzy uważają niebezpieczeństwo wojny za nieuniknione; i dzisiaj jeszcze przekonany jestem, że unikniemy tego niebezpieczeństwa.“ Co prawda, w dalszym ciągu przestrzegał Tisza także przed zbytnim optymizmem, „ponieważ tenże paraliżuje często siłę odporną, któréj, jak się spodziewam, nie będziemy potrzebowali, któréj atoli bądź co bądź potrzebować *możemy*.“ Są to słowa dość dwuznaczne. Mimo to tłómaczono sobie tę przemowę w Peszcie „przeważnie w duchu pokojowym.“ Załować tylko należy, że ta paraliżująca wszystko niepewność trwa tak długo; a jeszcze pożałowania godniejszą jest rzeczą, że — jak wielu sądzi — ta niepewność trwać będzie jeszcze *bardzo długo*, ponieważ Rosya kompletnéj swéj mobilizacyi nie może ukończyć przed

końcem bieżącego roku. Tak więc państwa sąsiednie, pomijając już olbrzymie koszta na wojska stałe, ponosić jeszcze będą musiały wielkie ciężary, z jakiemi połączona jest translokacya wojsk.

Pocieszającém atoli przytém jest doniesienie, że przy powołaniu austryackich rezerwistów — jak to z wielu stron z góry supponowano — chodziło istotnie tylko o wćwiczenie się w używanie nowego karabina.

Co się tyczy przemowy Carnota, to oprócz zapewnienia, że życzeniem jego jest jeszcze silniejsze ustalenie przyjaznych stósunków z rządami zagranicznemi, zwrócić należy mianowicie uwagę na ustęp końcowy, w którym powiedziano, że prezydent „łączy swe życzenia z życzeniami reprezentantów mocarstw, aby mianowicie znikły wszelkie obawy i aby ludy z zupełném bezpieczeństwem mogły się poświęcić pracy nad rozwojem swego moralnego i materyalnego dobrobytu.“ Są to atoli tylko życzenia ostatecznie. Ten, który w ogólném naprężeniu dzisiejszém najwybitniejsze zajmuje miejsce, i którego słowa największą miałyby wagę, car rosyjski dotąd się nie odezwał, gdyż u prawosławnych, jak wszystkim wiadomo, święta przypadają 13 dni późniéj. Zdaje się jednakże, że w Petersburgu nie tają się z zadowoleniem z powodu komentarza, jakim „Staatsanzeiger“ poprzedził publikacyą sfałszowanych dokumentów. „Staatsanz.“ przyznał, jak wiemy, publicznie, że gdyby te dokumenta były autentycznemi, natenczas polityka niemiecka musiałaby się wydać nieuczciwą i dwulicową. Rosyjskie dzienniki półurzędowe chwalą to jawne i szczere potępienie dokumentów i pozwalają się domyślać, że w Petersburgu akta te uważają rzeczywiście za podrobione.

I we Wiedniu wspominają z naciskiem, że współudział cara w zdemaskowaniu fałszerstwa jest dobrą wróżbą i daje rękojmią utrzymania pokoju. Bądź co bądź, jak słusznie zauważa jedno z pism angielskich, ks. Bismarck zbyt wytrawnym jest dyplomatą, by się jakimkolwiek sposobem pozwolił wyprowadzić Rosyi w pole. Ostatecznym zaś wynikiem tego wszystkiego będzie, że tak Prusy, jak Austrya pilnie czuwać będą nad wszystkiém, co się dziać będzie na rosyjskiéj granicy. Na uspokojenie stwierdzić jeszcze należy, że sytuacya od czterech tygodni nie tak bardzo się pogorszyła. Wczorajsze wystąpienie kanclerskiéj „Nordd. Allg. Ztg“ przeciwko ks. Ferdynandowi zdaje się zapowiadać, że dni jego rządów są już policzone. Czy ta ofiara zadowoli cara i czy uda się na innéj drodze załatwić kwestyą bułgarską — to inne pytanie.

Nowe mocarstwa.

W sprawie wyniesienia Hiszpanii do rzędu mocarstw, która od pewnego czasu zajmuje żywiéj umysły, znajdujemy w praskiéj „Politik“ korespondencyą z Wiednia, która z powodu zawartych w niéj ciekawych informacyi zasługuje na to, aby ją poznało szersze koło czytelników.

Z Madrytu — czytamy tam — nadeszło już do Wiednia urzędowe zawiadomienie, że poselstwo hiszpańskie przy dworze austryackim, wyniesione zostało do rangi ambasady. Królowa rejentka podpisała już dotyczący dekret. Rzecz prosta, że krok ten rządu hiszpańskiego poprzedziło porozumienie się z wiedeńskim gabinetem i austro-węgierskie poselstwo w Madrycie zamienione zostanie obecnie również na ambasadę.

Owóż równocześnie z temi zmianami w świecie dyplomatycznym wynurza się pogłoska, że Hiszpania zostanie wkrótce „wyniesioną“ do godności mocarstwa. Bez względu na to, czy ta wiadomość jest pod względem merytorycznym prawdziwą lub fałszywą — w téj formie zdaje się ona bezwarunkowo opierać na nieporozumieniu. Austrya nie jest od wczoraj „mocarstwem“ — a jednak jeszcze po roku sześćdziesiątym miała tylko posłów w Berlinie, Petersburgu i Carogrodzie. Turcya dzisiejsza wcale nie jest mocarstwem, a jednak ma przy wszystkich ważniejszych dworach ambasadorów; Hiszpania również nie jest mocarstwem, mimo to ma już teraz ambasadorów w Paryżu i przy Watykanie. Więc widać już z tego, że pomiędzy stanowiskiem mocarstwowem a godnością reprezentacyi zagranicznych nie istnieje żaden związek. Biorąc rzecz ściśle, nie można by nawet księciu Lippe-Detmold zabronić, gdyby zechciał mieć u wszystkich dworów swoje ambasady. Co prawda, byłoby to dość komicznem, ale nie przeciwném prawu międzynarodowemu.

Ponieważ w tych czasach tyle mowy jest o „wyniesieniu“ Hiszpanii do godności mocarstwa, więc nie zawadzi wyświecić pewne nieporozumienia i wątpliwości, które w téj mierze istnieją dość powszechnie. Otóż nie egzystuje dotychczas żaden taki aparat dyplomatyczny, lub areopag, któryby to lub owo państwo podnosił do godności „mocarstwa“. Każde z nich — przynajmniéj działo się tak dotychczas — było mocarstwem samo przez się. Mocarstwa, jako takie, nie zażywają téż jakichkolwiek prerogatyw przed innemi państwami. Troszczą się one o wszystko, gdyż wszystko dotyka ich blisko — mimo to jednak nie posiadają praw nieograniczonych. W Akwisgranie w roku 1818 ówczesnych pięć mocarstw oświadczyło wyraźnie, że nigdy nie będą rozstrzygać w sprawach jakiegoś państwa, nie należącego do ich „rady“ bez wciągnięcia tegoż do toku obrad. W liście królowéj Wiktoryi do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, w zimie roku 1854/55 zachodzi następujący ustęp: „Pięć mocarstw, które od r. 1815 wzięły na siebie ochronę prawa i cywilizacyi w Europie... itd.“ Zatém o jakimś specyalnym mandacie lub prerogatywach i tu nie ma mowy.

Liczba mocarstw zmieniała się już niejednokrotnie.

W drugiéj połowie XVII wieku rzeczpospolita niderlandzka była niewątpliwie jedném z najpotężniejszych mocarstw Europy, a tak samo i Szwecya aż do dnia Połtawy stała w pośrodku wszystkich europejskich kombinacyi. Nikt wówczas nie byłby uważał jakiegokolwiek układu europejskiego za kompletny, bez aprobaty Holandyi, Szwecyi i Hiszpanii — natomiast o Rosyi i Prusach nikt ani myślał wtedy. Od cara Piotra, zwanego przez rosyjskich historyków wielkim, traktowano już Rosyę jako mocarstwo i wciągano ją do wszelkich umów europejskich — podczas gdy Szwecya i Niderlandy ustąpiły na drugi plan, nigdy jednak i przez nikogo nie „zdegradowane“. Hiszpania posiada jeszcze na zewnątrz swoją rangę mocarstwową i spotykamy ją wszędzie, lecz z potęgi rzeczywistéj nie było już u niéj ani połowy. Od zwycięstw Fryderyka II uważano i traktowano Prusy jako mocarstwo, nigdy jednak nie były one do téj rangi „wyniesione.“

Na kongresie wiedeńskim Hiszpania, Szwecya i Portugalia stały w równym rzędzie z największemi państwami i miały podpisać akta tego kongresu. Portugalia i Szwecya uczyniło to, jedyny poseł hiszpański Labrador cofnął się w ostatniéj chwili od podpisu, lecz był przecież do tego zapraszany, czém téż uznawano równouprawnienie Hiszpanii z największemi owego czasu państwami. Atoli dla państwa tego zaczęła się niebawem epoka nieszczęść. Południowa Ameryka oderwała się od niego, wewnątrz rozgorzały wojny domowe i skutkiem tych klęsk królestwo, „w którém słońce nie zachodziło wcale...“ utraciło wszelką potęgę na zewnątrz. Po roku 1815 nie zapraszano już Hiszpanii do żadnego kongresu, wyjąwszy w roku 1822 do Werony, gdzie jednak rozprawiać miano o sprawach Hiszpanii wprost dotyczących.

W lecie r. 1860 minister Thouvenel zrobił w imieniu Napoleona III propozycyą, aby Hiszpanią ponownie przyjąć do szeregu mocarstw Europy. Ówczesny pruski minister dla spraw zagranicznych, br. v. Schleinitz, zgadzał się na ten wniosek, atoli pod warunkiem, jeśli również Szwecya i Norwegia przyjęte będą do rzędu mocarstw. Owoż jest to pierwszy i jedyny wypadek w historyi, iż tego rodzaju wniosek był formalnie postawiony i dyskutowany. Lecz Anglia powiedziała wtedy „nie...“ i sprawa była w ten sposób ubita. Niemal równocześnie powstało wtedy nowe mocarstwo nad morzem Śródziemnem, które nie było jednak ani mianowane, ani „wyniesione“, lecz uczyniło się niém samo przez się. W ciągu roku 1860 król Wiktor Emanuel powiększył za pomocą bezprawnych zaborów swoje państwo — pierwotnie miał 5 milionów poddanych, potém (wraz z Lombardyą) $7^3/_4$ miliona, a z końcem 1860 już około 22 miliony, więc o 4 miliony więcéj niż ówczesne Prusy.

Piemont-Włochy nie zostały nigdy formalnie do rzędu mocarstw „wyniesione.“ W kongresie paryskim 1867 r. uczestniczyły, ponieważ brały także udział w krymskiéj kampanii — (mocarstwo Prusy zostały dopiero dodatkowo na ten kongres zaproszone!) — i od tego czasu, ponieważ traktat paryski miał podpis Sardynii, musiano wciągać gabinet w Turynie do wszystkich pertraktacyi wschodnich. Po przyłączeniu Wenecyi do Włoch (1866), uznawano już zjednoczone królestwo milcząco jako mocarstwo i zapraszano je do wszelkich konferencyi europejskich. Formalnie jednak nie postanawiano tego nigdy — uważając to jako rzecz, która się sama przez się rozumie. Ciekawa teraz rzecz, czy cała Europa ewentualnie zachowa się w podobny sposób w obec Hiszpanii?

Dopóki istniało „pięć mocarstw“ — uważano prasę za „szóste mocarstwo.“ Zszeregowanie Włoch zdegradowało ją na „siódme“ miejsce, a gdyby teraz i Hiszpanią przywołano do stołu „wielkiéj rady narodów — to dla dziennikarstwa wypadnie chyba zająć „ósme“ miejsce w rzędzie mocarstw.

NIEMCY.

* Berlin, 2 stycznia. Noworoczne przyjęcia na dworze berlińskim odbyły się w zwykłym porządku. Cesarz Wilhelm wstał rychło i po przyjęciu pierwszego marszałka dworu hr. Perponcher, udał się na nabożeństwo noworoczne do kaplicy zamkowéj. Następnie przyjmował życzenia rodziny cesarskiéj i znaczniejszych jenerałów armii pod przewodnictwem marszałka Moltkego oraz ciała dyplomatycznego.

— Najnowszy numer organu kanclerskiego „Nordd. Allg. Ztg.“ zawiera cały szereg zaprzeczeń. Zaprzecza więc pogłosce o własnoręcznym liście cesarza Wilhelma do cara, który zabrać miał do Petersburga niemiecki ambasador tamtejszy, jenerał Schweinitz, o specyalnéj misyi politycznéj ks. Szuwałowa, który już w sobotę wieczorem Berlin opuścił. W końcu zwraca się przeciw najnowszemu wydaniu książęcego almanachu gotajskiego, dodającego ks. Ferdynandowi bułgarskiemu tytuł „Królewskiéj Mości.“ Tytuł podobny nie przystoi nawet legalnie uznanym księciom bułgarskim, a cóż dopiero ks. Ferdynandowi.

— Według „Hamb. Corresp.“ nastąpiła zwłoka w przedłożeniu nowego prawa przeciwko socyalistom jedynie z tego powodu, że rządowy projekt prawa tego uległ szczegółowym poprawkom wyznaczonéj na cel ten komisyi rady związkowéj. Obecnie pracuje ministerstwo spraw wewnętrznych nad wykończeniem wniosku w formie przez radę związkową uskutecznionéj ad odpowiedniém uzasadnieniem całego prawa.

— Konsekracya nowego Biskupa fuldajskiego, ks. Weyla, nie nastąpi — jak dotąd głoszono — dnia 18, lecz dnia 25 stycznia. Konsekrować będzie Arcybiskup freiburski ksiądz dr. Roos.

— W Meiningen zmarła dnia 1 stycznia księżna matka obecnego księcia sasko-meinigskiego, znanego protektora i miłośnika teatru.

— Monachium, 2 stycznia. Socyalno-demokratyczny redaktor Morgenstern wydalonym został z kraju na żądanie policyi wyrokiem ministerstwa bawarskiego.

— W Darmsztadzie wydarzył się pod każdym względem ciekawy wypadek. Jednego z biowskich członków heskiéj Izby panów nie dopuszczono do przysięgi, ponieważ arystokratyczni członkowie Izby nie chcieli w żaden sposób dozwolić na przyjęcie w ich grono rzeczonego członka za to, że tenże w swoim czasie nie przyjął wezwania na pojedynek. Natomiast wybrano komisyą, która obecnie, po upływie lat od czasu owego wypadku zbadać ma postępowanie ówczesne hrabiego. Zatém do zebrania prawodawczego nie może być przyjętym człowiek, który wykroczyć nie chciał przeciw paragrafom kodeksu karnego?

AUSTRYA I WĘGRY.

* Peszt, 2 stycznia. Minister oświaty wręczył księciu primowi projekt gruntownéj reformy seminyów duchownych i zniesienia mniejszych seminaryów.

— Arcyksiężna Sfania zraniła się lekko przez dotknięcie rozpalonego żelazka w prawe oko; rana jednakowoż nie jest niebezpzną.

ANGLIA.

Londyn, 28 grudnia. Motłoch portowego miasta angielskiego Dover, nie omieszkał wynagrodzić w brutalny swój sposób byłemu prezesowi ministrów Gladstonowi przyjaźni okazywaną nieszczęśliwym Irlandczykom. Jak adomo, wyjeżdża zacny ten mąż do Włoch w celu polepszenia zdrowia. Skoro tylko ukazał się na dworcu, powitał go burzliwe okrzyki zebranego motłochu gwizdania, wyzwiska, a w przejeździe dworca do portu obrzucano go śniegi. — Każdy angielski mąż stanu przyzwyczajonym jest jednakowoż do podobnych scen, będących w Anglii na porządku dziennym i bynajmniéj na nie nie zwra uwagi.

WŁOCHY.

* Rzym, 1 stycznia. Złożony z urzędu burmistrz rzymski, książę Torlonia, był zawsze nader zarkowanym stronnikiem idei jedności włoskiej. Naśladując czyny przodków sich, postanowił na cześć jubileuszpapieskiego wyrestaurować własnym kosztem jeden z największych kościołów rzymskich. Następnie przedłożył radzie municypalnéj rzymskiéj adres gratulacyjny do Ojca św. Adres ten dał powód do miętnéj zaczepki katolickich członków rady municypalnéj ze strony zagorzałych liberałów. Zaczepka ta a następnie zie odwiedziny ks. Torlonii u jeneralne wikaryusza papieskiego spowodowały pewne złożenie z urzędu zasłużonego m.

Jubileusz Papski.

Rzym. 1 stycznia. Dziś odbyła się uroczystość jubileuszowa. Pogoda było, jak na Rzym, nieco zimne, ale pdne. Jeszcze przed świtem zebrały się mierne tłumy ludu w chórach prowadzących kościoła św. Piotra, które od samego rana zajęte zostały silnym kordonem wojskowem. Użyto na ten cel całe dwa pułki piechoty. Kordon ten przepuszczał jedynie osoby posiadające w posiadaniu karty wstępnéj. W kościele samym, oraz na placu przed bazyliką panował wzorowy porządek.

Podczas mszy jubileuszowéj odezwały się dzwony wszystkich kościołów i klasztorów rzymskich. O godzinie $9^1/_2$ rano udał się Ojciec św., niesiony na sedia gestatoria przez zarezerwowane na cel ten schody z Watykanu do kościoła i udzielił wśród grzmiących okrzyków czci i uwielbienia błogosławieństwa swego. Przed Ojcem św. postępowali Kardynałowie i dwór papieski. Gwardya, oraz żandarmerya papieska pełniła służbę honorową wśród kościoła.

Po odprawieniu cichéj mszy świętéj zaintonował Ojciec św. Te Deum. Wracając napowrót do Watykanu, zatrzymał się orszak papieski na środku bazyliki i z wysokości tronowéj udzielił Ojciec św. raz jeszcze głosem wyraźnym uroczystéj benedykcyi.

Podczas mszy św. zebrało się przeszło 50,000 ludzi w kościele i na placu przed bazyliką św. Piotra. Co chwila słyszeć się dały grzmiące okrzyki: Niech żyje „Król-Papież,“ „precz z uzurpatorami.“ Ojciec św. miał na głowie przesłaną mu przez cesarza Wilhelma mitrę, a następnie podarowaną przez miasto Paryż tyarę.

Większa część zebranych podczas uroczystości pielgrzymów składała się z członków najrozmaitszych narodów świata. Rzymian stósunkowo było najmniéj obecnych.

Leońska dzielnica miasta zamieszkała przeważnie przez urzędników papieskich, ozdobiona była licznemi chorągwiami w kolorach Ojca św., a wieczorem Rzym rzęsisto iluminował.

Podobno król włoski wraz z małżonką swoją zapytywali się przez prywatnego posła poufnie Ojca św., czy nie raczyłby przyjąć upominku w dniu jubileuszowym, ale Ojciec św. odmówił. Natomiast brat królewski, znany i szanowany ogólnie książę Aosty pospieszył złożyć Ojcu św. za pośrednictwem nadzwyczajnego posła szczere życzenia swoje i drogocenny kielich, jako dar jubileuszowy. Królowa włoska Małgorzata była podobno obecna przy uroczystéj mszy jubileuszowéj wśród pań najdostojniejszéj arystokracyi rzymskiéj, zachowując jednakowoż najściślejsze incognito. Pogłoska ta, aczkolwiek nie stwierdzona, jest nader prawdopodobną.

Wśród całéj téj uroczystości uwydatniała się rażąco nieprzyjazna postawa rządu włoskiego względem Ojca św. Podobno nawet prezes ministerstwa włoskiego starał się usilnie za pomocą dyplomatów swoich, ażeby żaden z panujących monarchów osobiście na jubilusz papieski do Rzymu nie przybył.

Zbiory
Towarzystwa Przyjaciół Nauk
w Poznaniu.
(Młyńska ulica 26.)

I. Biblioteka.

Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego we Lwowie: Merunowicz Teofil. Opieka kraju nad szkólnictwem przemysłowem w Galicyi. Lwów 1887.

Jednota czeskich filologów w Pradze: Listy filologické. Rocznik XIV. Szesit V. Praze, 1887.

P. Kętrzyński Wojciech dr. dyrektor Zakładu Nar. Im. Ossolińskich we Lwowie: swoje prace: 1) Liber mortuorum monasterii Sancti Vincentii Ordinis Praemonstratensis. (Odbitka z V tomu dzieła: Monumenta Poloniae historica str. 667—718). Lwów 1887. 2) O nieznanéj epopei z XV wieku. Lwów, 1887.

P. Bersohn M. w Warszawie swoje publikacye: 1) O Wicie Stwoszu i o jego rzeźbie: „Pozdrowienie anielskie“. Przyczynek do historyi sztuki średniowiecznéj. Warszawa 1870. 2) Tobiasz Kohn lekarz polski w XVII wieku. W Krakowie, 1872. 3) de la Vega Józef. Tryumfy orła i zaćmienia księżyca. Przełożył z oryginału Julian Adolf Święcicki. Warszawa, 1883. 4) O rytownikach gdańskich. Podręcznik dla zbierających sztychy polskie. Warszawa, 1887.

Królewskie Towarzystwo historyczne za-

(3)

SPRAWUNKI.

OBRAZEK Z ŻYCIA KOBIET

przez autora

„Kłopotów Starego Komendanta.“

(Ciąg dalszy. — Zob. nr. 2.)

Prolog tedy skończony, zaczyna się akt pierwszy ogólną dyskusyą, co kupić? Rotundę, okrycie dołmanowéj formy, okrycie do figury, lub okrycie z wachlarzowemi rękawami. Wszystko względnie rzecz biorąc jest dobre, ale do każdego fasonu znajdzie się pewne ale. Do dyskusyi miesza się czasami pan Erazm żeby dać poznać, iż on nie jest znów tak obojętny na to, w co się żona ubiera i jak wygląda.

— Moja droga — rzecze — kupuj co chcesz, aby tylko nie z temi skrzydłami, które z pleców wychodzą, bo to ni rękawy, ni peleryna....

— Takie właśnie mam futro....

— Otóż powiem ci, moja kochana, wyglądasz w niém, jakby jakaś rozdeptana żaba....

— A to ładnie!

— Cóż robić, kiedy takie wrażenie robi. Wiesz co, kup sobie algierkę.

— W imię Ojca i Syna, kto gdzie słyszał dziś o jakiéj algierce; pewnie matka twoja nosiła przed 50 laty..

— Wszyscy nosili i było im bardzo zgrabnie....

Narady ogólne trwały do pierwszéj w nocy, nawet w łóżkach, czego żadna ankieta do regulaminu swego jeszcze nie wprowadziła, choć podobnie, jak w większéj liczbie ankiet skończyły się na niczém. Postanowiono jutro raz jeszcze zbadać stan rzeczy na miejscu, to jest na wystawach magazynów, a jeżeli można to i wewnątrz, jednak bez przyjmowania żadnych a żadnych do kupna zobowiązań.

Poszły tedy z rana i nie wróciły aż około 3 po południu zmęczone, wygłodzone, a z miną tak dalece przygnębioną, że pan Erazm przeląkł się i chciał biedz po lekarza.

Obiad odbył się w milczeniu, zmartwienie nie ustępowało i pokazało się, że tylko jedno w całym Lwowie jest okrycie godne zakupna, lecz to kosztuje 70 złr.... inne tańsze nie przypadały do gustu ani matce, ani córce.

Na drugi dzień powtórzyła się wyprawa, lecz już po składach żydowskich i oblicza wracających nie były tak przygnębione — przyniesiono bowiem dla bliższego rozpatrzenia i namysłu cztery próbki [illegible] materyałów, z których mo- [illegible] okrywkę [illegible] najlepiéj pod [illegible] — mówi [illegible] pokazując mężowi [illegible] sukienki... Pan Erazm wydobywa okulary i przegląda wszystko, do światła [illegible] wiada: wszystko lichota, w miesiąc się rozlezie.... pewnie to od żydów... a daliście sobie słowo, co?

— Mnie się zdaje — rzecze córka — że ten Berger to nie żyd, ale Niemiec.

— Z pewnością Niemiec — dodaje matka dla dania sobie otuchy — bardzo sumienny krawiec i gotów zrobić porządne okrycie za 45 złr. z atłasową podszewką.., atłas bardzo ładny, bo ja się na tém znam.

— Dla czegoż nie idziecie do sklepów katolickich?

— Dasz 70 złr....

— Są tam i tańsze....

— Tańsze to sto razy gorsze od tych próbek, a cena 50, 60.... Trudno, ja sama nie lubię kupować u żydów, ale przekonałam się, że nasi zdzierają... Zdecydowałam się téż wziąść u Bergera, ale....

— Cóż ale?

— Kwestya, czy tylko zrobi dobrze?

— Ja wątpię — dodaje Marynia — gotowe sprowadzają z Wiednia i te wyglądają inaczéj, a jak tu zrobią, to choć niby podług modelu, lecz nie to.

Nowe tedy namysły, nowe utrapienia, zmieniające się co godzina, czy Berger zrobi, jak się należy, czy téż nie zrobi....

Na trzeci dzień gdy poszły i wróciły, było powszechne przekonanie, że Berger powinien porządnie zrobić; zresztą dały zadatek, wskazały fason i miały czekać do miary do wtorku. Ale do owego [illegible] ku było całych dni pięć, a przez ten czas ile to zajść może zmian w projektach i fatanzyi kobiecéj. Pięć dni czekać i wytrwać przy swojem, to cz dla nich nieprawdopodobna....

Jakoż w sam poniedziałek rano idąc ulicą, spotykają przed sobą jakąś otyłą i wolno kołyszącą się damę, takiém samém okryciu, jakie zamówi Pani Lucyna zbladła ze zdumienia. Okrycie bowiem jak najgorzéj prezentowało się na owéj pani.

— Widzisz Maniu.....

— Widzę.

— No i cóż? Prawda, wygląda haniebnie. Patrz, takie są obszycie pluszem... taka sama pasmanterya z tyłu... Niepodobna, abym ja tak miała wyglądać!

Minęli ową panią, przydają się z przodu — okropność... stara jaś ordynaryjna żydówka! Odkrycie tdobło nasze kobiety... gdyby to była jeszcze jaka dystyngowana osoba.... no.... ale żydówka i to z tych prostych handlarek z Kikowskiéj ulicy.....

Można sobie wyobrazić, jaka gycz zapanowała w sercach obu niewiast.... Rada w radę, co robić! Albo stać zadatek i nie brać zamówionego okrycia — ale cóż? szkoda 10 złr. wszak kapitał; albo pędzić do Bergera i kazać zmienić fason, jeżeli jeszcze nie skończone. Tu już godzina druga, czas na obiad wracać. Erazm c[illegible] czekają, ale nie [illegible] ani [illegible] racenia.

— Niech [illegible] lech jedz[illegible]

— Nie panie tak chcia[illegible]

— Gdzież tam — oponuje [illegible] zapomniał, miały być krótk[illegible] tu widzę tylko peleryna... z[illegible] będzie na mnie....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bez nas! — mówi w gorączce Maniusia — my idźmy prędko... może nie skrajał....

Kto z czytelniczek moich był kiedy w tém niemiłém położeniu srogiéj niepewności, kto czuł, że na włosku wisi los jego, a ten włosek co chwila wyprężą się jak struna i może pękuć, ten pojmie, z jaką niecierpliwością i chyżością pędziły do Bergera. Skrajał już, czy nie skrajał... oto główna zagadka raz przyprawiająca o desperacyą — drugi raz z uwagi, że ów Berger był żydem (w co teraz wierzyły), żydzi zaś rzadko kiedy bywają słowni — wlewająca pewną iskierkę nadziei w skołatane ich myśli... Tradycyjna niesłowność żyda, na ten raz stałaby się prawdziwém dobrodziejstwem i najdodatniejszym przymiotem izraelowego plemienia. Lecz... jak na kogo los się zaweźmie i grotów swoich nie szczędzi — tak i teraz się stało z panią Lucyną! — Berger — dopiero przed godziną okrycie skrajał!...

— Dla czego kupiec tak się spieszył, przecież to nic pilnego — mówiły obie naraz, gdy Mania rozkładała równocześnie pokrajane kawałki materyi.

— Ależ to fason niemożebny!

chodnio-pruskie w Gdańsku. Zeitschrift etc. Heft XXI. Danzig, 1887.

P. Wysocki J. w Gnieźnie: 13 drobnych broszur polskich i niemieckich.

P. Suligowski Adolf adwokat w Warszawie własną pracę: Pierwszy zjazd prawników i ekonomistów polskich i jego znaczenie. (Odbitka z Ateneum). Warszawa, 1887.

P. Waligórski Franciszek we Lwowie własny utwór: Niewiasta na sądzie. Poemat. We Lwowie, 1887.

P. Rembowski Stanisław w Radziwiłłowie: 1) Niedźwiecki L. Hoëne Wroński i jego udział w rozwinięciu ostatecznem wiedzy ludzkiéj. Paryż 1844. 2) Hoëne Wroński. Propédeutique messianique. Élements de la philosophie absolue. Paris 1855. 3) Bukaty A. Méthode spéciale ou téléologique de H. Wroński, demontrée etc. Paris, 1878. 4) Hoëne Wroński. Sept manuscrits inédits écrits de 1803 à 1806. Paris, 1879.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, wtorek 3 stycznia

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał buchhalterowi głównéj kasy rejencyjnéj Michalskiemu w Kwidzynie tytuł radzcy rachunkowego.

* **Wystawę sztuki polskiéj** w foyer teatru polskiego zwiedzać można podczas przedstawień pomiędzy antraktami, w niedziele i święta od godziny 12 do 4 po południu. Cena wejścia na wystawę 20 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.

* **Teatr polski.** Dziś komedya Aleks. hr. Fredry (ojca) „Wielki człowiek do małych interesów". Ceny zniżone. W czwartek komedya Mańkowskiego „Dziwak". W piątek opera narodowa Kamieńskiego „Krakowiacy i Górale". W sobotę po raz pierwszy komedya Kryłowa „Nie kochajcie". W niedzielę dramat d'Ennery „Dwie sieroty".

* **Gwiazdka.** Onegdaj na sali p. Bolesława Knolla rozdane zostały podarki dzieciom tutejszym szkólnym. Dzięki ofiarności społeczeństwa naszego otrzymało podarki w bieliźnie, ubraniu, obuwiu, książkach, sto dwadzieścia dzieci t. j. sześćdziesiąt pięć dziewcząt i pięćdziesiąt pięć chłopców. Przed otrzymaniem podarków odśpiewały dzieci pieśń „Amor pasterzom" itd. Poczém redaktor „Dziennika Poznańskiego" Fr. Dobrowolski przemówił do dzieci zachęcając je gorąco do nauki języka polskiego. Pilne i gorliwe uczenie się języka ojczystego będzie najlepszém wywdzięczeniem się zamożniejszym braciom i siostrom za ofiarowane podarki. Następnie ks. proboszcz Pędziński w serdecznych a nader przystępnych słowach skreślił im obowiązki, jakie mają względem Kościoła i narodu swego. Po nauce téj odśpiewały dzieci pieśń: „W żłobie leży", następnie redaktor Dobrowolski rozdał dziatwie podarki.

* **W roku zeszłym** odbyło się 33 posiedzeń rady miejskiéj.

* Wczoraj rozpoczął się w sądzie tutejszym proces przeciw 17 socyalistom, oskarżonym już to utworzenie spisku, już też o uczestniczenie w nim, oraz o rozrzucanie pism socyalistycznych. Oskarżeni są: 1) były student Bronisław Sławiński z Genewy, rodem z Kiejdan w gubernii Kowieńskiéj, 2) czeladnik stolarski Feliks Witkowski z Berlina, 3) czeladnik introligarski Józef Konstanty Janiszewski z Drezna, 4) towarzysz drukarski Władysław Korowski z Poznania, 5) czeladnik ślotniczy Jan Konopiński z Poznania, 6) czeladnik szewski Roman Deręgowski z Poznania, 7) czeladnik stolarski Paweł Pricelius z Poznania, 8) czeladnik szewski Adam Grochowski z Poznania, 9) czeladnik szewski Wojciech Kostrzewa z Poznania, 10) czeladnik szewski Ludwik Konopiński z Berlina, 11) niezamężna Michalina Frańciszka Zielonacka z Poznania, 12) stelmach Józef Witkowski z Berlina, 13) czeladnik stolarski Frańciszek Morowski z Berlina, 14) czeladnik stolarski Frańciszek Merkowski z Berlina, 15) stelmach Maksymilian Porankiewicz z Berlina, 16) czeladnik szewski Marcel Gościński z Berlina, 17) robotnik Stefan Pospieszny z Berlina. Prokuratoryę reprezentują pierwszy prokurator Martins i asesor dr. Klemme; obrony podjęli się pp. dr. Dziembowski z Poznania, Flatau i Mechelsohn z Berlina. Przewodniczy dyrektor sądu nadziemiańskiego Hausleutner. Świadków zawezwano 30, którym na razie pozwolono powrócić do domu, z zastrzeżeniem, że się w środę z rana do sądu ponownie stawią. — Pomimo rychłéj pory stawiło się bardzo wiele publiczności, którą jednakowoż tylko za kartami wpuszczano. — Obecnym był mianowicie pan prezydent policyi dr. Bienko. Na wniosek prokuratora została publiczność podczas przesłuchów Sławińskiego wykluczona. — Najciekawszą bezwarunkowo postacią jest główny oskarżony Sławiński. Jest on synem profesora z Warszawy, słuchał tamże nauk przyrodniczych, skompromitowany w sprawie Bardowskiego uszedł do Genewy. Twarz inteligentna, postawa w obec sądu godna, znać głębokie oddanie i poświęcenie dla socyalizmu. Reszta oskarżonych znana już po większéj [illegible] ...owski, Janiszewski, W[illegible] ... w Poznaniu resp. w B[illegible] ... prawa o socyaliz[illegible] ... Kilku oskarżonych [illegible] ... już do wiary katoli[illegible] ... ateizmu.

* „Posener [illegible] g." żąda ktoś, aby [illegible] ... osadom nadano n[illegible] ... An. Ztg.:

...eckie, bo koloniści z dalekiego Vaterlandu ...yli, nie mogą wcale staréj nazwy wsi ...wić.

* **Gniezno.** Towarzystwo gimnastyczne „...ł" urządza w niedzielę, dnia 8 b. m., ...li hotelu Europejskiego, przedstawienie ...rskie. Odegrane będą: komedya w 1 ...: „Chleb ludzi bodzie" i obraz dramatyczny w 2 aktach ze śpiewami: „Przybłęda". ...tek o godzinie 8 wieczorem. Biletów ...ednio nabyć można na pierwsze krzesła ... m. 50 fen., dalsze miejsca po 1 marce ...ndlu pp. Wierzbickiego i M. E. Kulesza. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny. — Po przedstawieniu zabawa z ...mi.

* **Dłużyna pod Włoszakowicami,** dnia 1 ...nia 1888. (Pożegnanie ks. Gałdyńskiego ...szcza w Dłużynie). W sam dzień Nowego Roku w czasie wielkiego nabożeństwa, ...nał z ambony ks. proboszcz Gałdyński ... parafian. Słowa jego ze szczerego serca ...ce przejęły na wskroś słuchaczy a kiedy ...roboszcz powiedział, że opuszcza parafią ...ńską, ażeby objąć parafią brodnicką pod ...m, powstał nieutulony i ogólny płacz ...ściele. Bo téż czcigodny ks. proboszcz ... prawie z parafią Dłużyńską, będąc przez ... jéj gorliwym i wzorowym pasterzem. ...ończoném nabożeństwie odprowadził rozżalony lud ks. proboszcza w procesyi do mieszkania, ażeby tu złożyć podziękowanie ukochanemu pasterzowi. Jeden z ...n odezwał się w te słowa:

Czcigodny Kapłanie!

Najdroższy nasz Pasterzu!

...adzieścia pięć lat dobiega od czasu, ... przybył do tutejszéj parafii dłużyńskiéj, ...nią zarządzać za przyzwoleniem władzy ...néj. Ileś przez tę ćwierć wieku zdzia...rego, jak umiałeś sobie pozyskać serca ...la Boga, to pewnie sam wiesz najle... To téż dzisiaj, najdroższy Pasterzu, ...we owieczki, stajemy przed Tobą, ale ...w smutku i trwodze.... Już od trzech ... obiegały wieści, że masz nas opu...; niedowierzaliśmy temu, bośmy sądzili, ... nam Bóg, ukochany Pasterzu, aż do ...żywota Twego pozostawi, iż jeszcze ...d nas pracować i wśród nas spoczy...dziesz. Tymczasem usłyszeliśmy dzi... przy tym Nowym Roku, z ust Twych ... słowa pożegnania, że nas opuszczasz, ... wola Najwyższego. Stajemy zatém ... oku przed Tobą, najdroższy Pasterzu ...y Ci, może już po raz ostatni, po...ć za Twą ojcowską opiekę nad nami, ... wyrozumiałość dla błądzących, za T...e dobroczynne dla ubogich, za Twą ...we wszelkich utrapieniach naszych. Bóg zapłać stokrotnie, najdroższy Pasterzu, za wszystkie Twe trudy i starania około do...ego. Bóg Ci zapłać za Twe szczere, ... kapłańskiego płynące napomnienia. A ... może znalazł między nami owieczkę ...ra nie zaraz poszła za głosem Twoim, ... przebacz i daruj! Zostawiasz nas ...; inny kapłan ujmie w swe ręce ...széj parafii, już inne owieczki bliższe ...mu sercu, ale, błagamy Cię pokornie ...zapominaj w swych modłach i o téj ... któréj przez lat 25 byłeś pasterzem, a i ...ać będziemy korne prośby do Pana ..., ażeby ci dodał sił do pracy na tém ...olu, które ci przeznaczył. Przez 25 lat ...łeś nas chlebem żywota i prowadziłeś ...ga, przyjm od nas w dowód wdzięczności ...raz przedstawiający Zbawiciela karmiącego ...we uczniów chlebem żywota na ostatniéj ...czerzy. — „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie." Bóg cię woła, odchodzisz od nas w imię Pańskie, Bóg cię ... wchodzisz do nowéj owczarni w imi...kie. Żegnaj nam, drogi Pasterzu, ...amy ci, że pamięć o tobie nie wygaśnie w sercach naszych. — Teraz prosimy, ... jeszcze twego kapłańskiego błogosławieństwa dla domów naszych, dla dziatek ...la rodzin naszych, ażeby to ziarno ...ne, któreś tu zasiał stokrotny wydało...

* **...śnia.** W niedzielę dnia 8 stycznia odb... się tu na sali p. Fr. Bednarowicza teat... ...r-ki Kółka śpiewackiego. Odegrane ... „Gwałtu co się dzieje", komedya w 3 a... przez Aleks. hr. Fredrę i „Słowi... ...medyo-operetka ze śpiewkami przez Wł.... Dochód przeznaczony na cel dobroczynny, to téż nie wątpimy, że publiczność tak ...owa jak i zamiejscowa licznie się zbie...

* ...**a ustawa** o jeżdżeniu na żwirówkach ...walona na sejmie dnia 20 czerwca roku ... wchodzi w wykonanie z dniem 1 s... 1888 r. Bliższe szczegóły téj usta... następujące: Wozy mające u kół dzw... 2 cali szerokości, nie powinny waż...m z ciężarem więcéj niż 20 centn. Pon...aki wóz sam waży 5 do 6 centn., prze... wolno na nim przewozić więcéj niż 14 ... centn. — Jeżeli szerokość dzwonu wyn...o 2 i pół cala, wtedy wolno obładow... ciężarem do 40 centn. (włącznie z ci... woza samego). — Wóz z dzwo...okości 2 i pół do 4 cali, zabrać ...aru do 50 centn., a wóz z dzwona... 4 ... 5¾ cala do 100 centnarów. Wo... obowiązany jest urzędnikowi dozorującemu ...ć wszelkie objaśnienie co do ciężaru, ...dy nie wiedział, to winien dojechać do ...bliż...éj wagi, na któréj ładunek będzie ...ierdzony. Jeśli się wykaże, że wóz ma ... ładunku nad przepisaną wagę w stó...o szerokości dzwon..., to woźnica płaci ... Jeżeli się zaś przy wadze pokazało, ... nieprzeładowany, to władza rządowa ... zmudę. Odpowiedzialnymi za prze... ciężar [illegible] do przepisów jest ...

[illegible] p. [illegible]

Pleszew. [illegible] ...ie 4 po poł... [illegible] ...skiego. [illegible] wynosić mogąca. [illegible] mniejszą niż

2 cale, mogą tylko jeszcze do 1 stycznia 1890 r. jeździć po żwirówkach.

* **Ciągnienie** czwartéj klasy 177 loteryi pruskiéj rozpocznie się 20 stycznia i trwać będzie 17 dni. Losy odnowić należy do dnia 16 stycznia godziny 6 wieczorem.

* **Zarząd** Towarzystwa Tatrzańskiego ogłasza co następuje:

„Szanownych członków Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy jeszcze nie złożyli wkładki rocznéj za rok 1887, upraszamy uprzejmie o złożenie téjże na ręce delegata powiatu odpowiedniego. — Mandat delegacki Towarzystwa raczyli łaskawie dotąd przyjąć: P. T. Ksiądz Antoniewicz Bolesław, proboszcz w Bninie na powiat śremski. Brzeski Julian w Krotoszynie (p. Barcin) na powiat szubiński. Chełkowski Franciszek w Starymgrodzie (p. Kuklinów) na powiat krotoszyński i koźmiński. Dr. Chełmicki Julian w Żydowie na powiat gnieźnieński i witkowski. Grabska Kornela w Poznaniu (ulica Piekarska nr. 19) na powiat poznański. Grabski Józef w Skotnikach (per Papros) na powiat inowrocławski, strzeliński i mogilnicki. Ks. Janas Jan, proboszcz w Stawie (p. Strzałkowo) na powiat wrzesiński i średzki. Karłowski Leon w Grąbkowie (p. Dłonie) na powiat gostyński i rawicki. Dr. Komierowski Roman w Nieżuchowie na powiat bydgoski, chodzieski, czarnkowski, wieleński i wyrzyski. Niemojowski Wincenty w Jedlcu (p. Pleszew). Parczewski Erazm w Belnie (p. Laskowitz) na Prusy Zachodnie. Półczyński Janta Władysław w Redgoszczu (p. Łekno) na powiat wągrowiecki. Skarzyński Henryk w Miedzianowie (per Skalmierzyce) na powiat odolanowski i ostrowski. Ks. Weiss Karol, proboszcz w Mikorzynie (p. Domanin) na powiat ostrzeszowski i kępiński. Ks. Wilczewski Tertulian, proboszcz w Szamotułach na powiat szamotulski. — O pozyskanie delegatów na inne powiaty czyni Towarzystwo usilne starania. Zanim to nastąpi, można wkładkę posłać wprost pod adresem „Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie, ulica św. Jana nr. 30", zwłaszcza i z tego powodu, że bliższy adres niektórych członków, którzy w ostatnich czasach miejsce pobytu zmienili, nie jest Towarzystwu Tatrzańskiemu wiadomy.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 4go stycznia św. Tytusa B. i Grzegorza B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12. Zachód o godzinie 3 minut 57.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 3 stycznia. „Fremdenblatt" omawiając noworoczną mowę Tiszy powiada: Austro-Węgry nie będą nigdy prowokowały wojny, wszystkie ludy tego państwa nie pragną niczego bardziéj, jak pokoju trwałego, zabezpieczającego całość i powagę interesów monarchii.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Piękna książka.***) Otrzymaliśmy nowe dzieło apologetyki chrześciańskiéj: „Bóstwo Jezusa Chrystusa" przez O. Portmans'a napisane, znakomitego ucznia św. Dominika i Lacordaire'a.

Książkę tę, równocześnie tak prostą i tak głęboką, tak zajmującą, tak logiczną i tak wymowną, przeczytaliśmy z całą uwagą, na jaką zasługuje, i z podziwieniem, które chcielibyśmy, aby się stało udziałem wszystkich ludzi, dostatecznie wykształconych i dobréj wiary.

Bóstwo Jezusa Chrystusa, zaczepiane bez przestanku i miłosierdzia, od pierwszych czasów głoszenia Jego ewangelii, nie podlegało nigdy, zdaje się, napadom tak częstym i tak zdradzieckim, jakich widzem jest obecne pokolenie. Nigdy téż nie miało odważniejszéj ani zręczniejszéj obrony.

Mówmy najprzód o jego przeciwnikach. Z pomiędzy nich dwóch zwłaszcza, których prasa bez Boga pod obłoki wynosi, Strauss, uczony niemiecki i Renan, odstępca francuski, dało sygnał i rozwinęło plan bitwy.

Niezliczeni uczniowie, siląc się zastąpić niższość talentu nadmiarem gorliwości bezbożnéj i zaciekłością w bluźnierstwach, zaciągnęli się pod ich chorągiew i przyjęli — prawie niewolniczo ich taktykę.

Ta taktyka, należy o tém wspomnieć, jak wydaje się nową, tak jest straszliwą. Wynalazcy jéj zdradzają, w rzeczywistości, zupełną znajomość okoliczności czasu i szczególnych usposobień ogółu, z którym potrafią mieć do czynienia, ogółu, składającego się z pół-uczonych, wychowanych w szkołach rzekomo neutralnych i nauczanych codziennie przez dzienniki wolnomularstwa i żydowstwa.

Jakim sposobem udało się Straussowi, Renanowi i ich uczniom, swoim elukubracyom nadać cechę ponętną i zawsze tak potężną oryginalności naukowéj, równocześnie z pewnym pozorem bezstronności?

Dwoma sposobami działania, nieznanemi ich poprzednikom. Pierwszy zasadza się na obsypywaniu Założyciela chrześciaństwa najszczerszemi — na pozór — oznakami podziwienia i szacunku, na głoszeniu go najznakomitszym z ludzi. Drugi sposób polega na przekręcaniu, wszelakim sposobem, ksiąg świętych, aby wyciągnąć z nich dowód téj tezy niesłychanéj, że Jezus Chrystus przedstawił się światu, nie jako Bóg, lecz jako zwykły śmiertelnik.

Jak już powiedzieliśmy i jak każdy o tém wie, to nowe podniesienie tarczy przeciw Chrystusowi i Jego Kościołowi natrafiło na apologetów licznych i zaopatrzonych we wszelką broń, pochodzącą z przekonania o prawdzie.

Pod każdym względem: wymowy, dobréj wiary, logiki, zmysłu moralnego, zmysłu praktycznego, znajomości tekstów i faktów historycznych, obrona pokazała się bez porównania wyższą od napaści.

W jednym punkcie, jednakowoż, zdawała się słabnąć. Punktem tym, niezmiernéj doniosłości, jest rozszerzanie. Nie wystarcza, w rzeczy saméj, pisać uczone apologie. Trzeba nadto je rozszerzać pomiędzy masami obałamuconemi, trzeba uczynić odpowiedź przystępną dla tych wszystkich, którym znane zarzuty, trzeba niejako narzucić czytanie przez ścisłość i powab stylu, przez świetność obrazów i przez interesujące opowiadanie, pozbawione — o ile możności — oschłości dogmatycznéj. Téj skały oschłości i rozwlekłości, zapewne najwięcéj obawiać się należy i najtrudniéj jéj téż uniknąć. Wypływa to, że tak powiem, ze saméj esencyi każdéj pracy apologetycznéj.

Kilka frazesów wystarczy, aby postawić zarzut i nadać mu pozór straszliwy. Odpowiedź wymaga koniecznie rozdziałów i tomów.

Cóż łatwiejszego dla motłochu nad pochwycenie zarzutu przeciwko jakiéj tajemnicy lub sprzeczności, rzekomo odkrytéj między różnemi tekstami Ewangelii? A z drugiéj strony cóż skomplikowańszego, oschlejszego i nudniejszego nad wyjaśnienia często potrzebne, aby z nich pochwycić mogły rozwiązanie umysły, napełnione już przesądami namiętnemi?

Otóż pod tym względem przedewszystkiem nowe dzieło Wielebnego O. Portmans'a ukazuje się nam jako zbliżające się do ideału. Jasność i prostota planu, oraz czarujący powab, są jego głównemi przymiotami. Dość raz rzucić okiem na te stronnice, które z wyniosłości Ewangelii czerpią potęgę o wiele wyższą od magicznego stylu samego Renana, a nie podobna oprzeć się podziwianiu ich aż do końca.

Plan, rzekliśmy, jest skończoną prostotą. O. Portmans podzielił swą pracę na sześć części. Zgłębia z kolei narodzenie, wystąpienie w świecie i w kazaniu, czyny, twierdzenia, instytucye, mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. Wszystko to, dowodzi autor, jest dziełem Boga, nie człowieka, chociażby nawet najznakomitszego z ludzi, chociażby proroka i posłańca bożego.

A nie tylko księgi święte dostarczają dowodów, że Chrystus okazał się Bogiem, lecz nie ma, że tak powiem, ani jednego wiersza w księgach świętych, z któregoby ten dowód nie wynikał z nieubłaganą koniecznością.

A nadto, z jakąż ewidencyą odkrywa się tutaj przed uważnym czytelnikiem głupota, niewiadomość, stronniczość, nawet obłąkanie u spotwarzających bóstwo Jezusa Chrystusa! Ci rzekomi uczeni nie zgadzają się nawet, nie tylko jeden z drugim, lecz ze swemi własnemi twierdzeniami; i to do tego stopnia, iż — nowi Proteusze — stają się rzeczywiście niepochwytnymi i zbijają się sami bez przerwy.

Kończąc to sprawozdanie, na nieszczęście zanadto niezupełne i pobieżne, niech nam będzie wolno powtórzyć myśl jednego z katolickich dzienników brukselskich, na którą i autor zapewne się zgodzi. Czytamy tam: „Rzucamy rękawicę Renanowi, Straussowi i wszystkim ich uczniom i chwalcom. Wyzywamy ich wszystkich, niech się odważą podjąć refutacyi nie już dzieła całego — chociaż tylko jeden tom liczy — lecz tylko jednego z jego rozdziałów. Rozumie się naturalnie, że ci sławni uczeni użyją do téj pracy téj saméj prawdy i téj saméj dobréj wiary, jakiemi się odznacza nowy apologeta, i że przytoczą in extenso miejsca, na jakie podejmują się dać odpowiedź.

Gdyby to wyzwanie zostało kiedy przyjęte, możnaby rzec, iż świat ujrzałby cud niesłychany w historyi kontrowersyi między chrześcianami i bezbożnymi, zjawisko przeciwników chrześciaństwa, biorących na uwagę odpowiedzi, które się do nich stósują. Jak dotąd rzeczy stoją, nie możemy się spodziewać tak wielkiego cudu po Renanie, ani innych filozofach sekty. Uważali oni rzeczywiście zawsze za pewniejsze i dogodniejsze okazać się głuchymi na wszystkie zarzuty i na wszystkie refutacye. Apologetyka chrześciańska w ich oczach jakby nie istniała. Taktyka to zresztą wyborna, gdyż wspomnieć o przeciwniku znaczyłoby może to samo, co wzbudzić we wielu niewierzących chęć poznania go, a wtedy wszystko byłoby skompromitowane i stracone bezpowrotnie."

*) „La Divinité de Jésus-Christ vengée des attaques du rationalisme contemporain, par le P. Fr. Portmans des Frères Prêcheurs. H. Dessain, éditeur à Liège." Dzieło aprobowane przez Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Doutreloux z Leodyum i przez Jego Świątobliwość Leona XIII, który przyjął jego dedykacyą. O. Didon, wymowny Dominikanin, który sam pracuje nad „Życiem Chrystusa", napisał do O. Portmans'a list, pełen pochwał, w którym między innémi ocenieniami znajdujemy następujące, któremu każdy czytelnik przyklaśnie: „Jest jedna idea bardzo żyzna, która przyświeca całemu tomowi: piętno proroczo Ewangelii. Wszystko, co te księgi Boskie powiedziały, sprawdziło się. Wieki, dalekie od zniszczenia ich [illegible] uczynienia ich błędzemi jak książki ludzkie, potwierdzają je realizując coraz lepiéj. [illegible] mówiąc w imieniu Boga, zapowiedzieli [illegible] łowali."

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 14 i zawiera: Ciernie i kwiaty, powieść przez autora „Rodziny Lanquierów" i „Odźwiernéj z Alfortville", przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Jéj największy wróg, powieść w dwóch tomach przez Mrs. Alexander, przekład z angielskiego E. z Kurowskich Puffke (ciąg dalszy). — Z góry na dół, powieść przez Maurycego Jokaj'a, przekład z węgierskiego (ciąg dalszy).

[illegible] ykszt[illegible] ...eństwo katolickie [illegible] Świątobliwości. Wniew[illegible] ... Poznań, 2 stycznia [illegible]

[illegible] R. Pani Węclewska ze Środy, hr. Plater z Wielichowa, pani hr. Mycielska z [illegible], Taczanowski z Siedlemina, Zakrzewski z Żabna, dr. Szułdrzyński z Lubasza, Stablewski ze Słachcina, Żółtowski ze Słupów, Sczaniecki z Michorzewka, pani hr. Kręska z Grembanina, Lasocki z Królestwa, pani hr. Plater z Wielichowa, Gajewski z Podola, hr. Kwilecki z Gosławic.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Łakiński z żoną z Miłosławia, Potarzycki z Trzebawia, Fraenkel z Łodzi, Heimann Królewca.

Stan powietrza.

Dnia 2 stycznia 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. C.
Mulaghmore	738	Z.Płd.Z. 4	pochmurno	2
Aberdeen	738	Płd.Płd.Z. 3	śnieg	2
Chrystiansund	748	W.Płd.W. 1	zachm.	3
Kopenhaga	758	Płd.Płd.Z. 3	pogodne	−3
Sztokholm	761	Płd. 2	zachm.	−3
Haparanda	753	Płn. 1	zachm.	−12
Petersburg	764	Płd.Z. 1	zachm.	−5
Moskwa	764	Płn.Z. 1	pochmurno	23
Kork, Queenst.	741	Płn. 2	pogodne	3
Brest	—	—	—	—
Helder	749	Płd.Płd.W. 3	pochmurno	−3
Sylt	753	Płd. 3	pogodne	−8
Hamburg	755	W.Płd.W. 3	pół zachm	−12
Swinemünde	761	Płd.W. 5	pogodne	−16
Neufahrwasser [1])	766	Z.Płd.Z. 2	pogodne	−22
Kłajpeda	767	Płd.W. 3	bez chmur	−20
Paryż	—	—	—	—
Monaster	753	W.Płn.W. 1	bez chmur	−7
Karlsruhe	758	Płn.W. 1	bez chmur	−17
Wiesbaden	757	spokojnie.	bez chmur	−15
Monachium	758	Płd.W. 2	pogodne	−24
Kamienica	761	Płd.W. 4	pogodne	−9
Berlin [2])	760	Płd.Płd.W. 3	pogodne	−12
Wiedeń	767	Płd.W. 2	zachm.	−15
Wrocław	763	Płd.W. 4	bez chmur	−21

[1]) Wisła pokryta silnym lodem. [2]) Wysokość śniegu 10 cm.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe. W. = wschód. Z. = Zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew, 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = bardzo silny, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: 1) Europa północna, 2) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, 3) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, 4) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza.

Nizkie minimum o 736 mm. leży przy Hebrydach, wypuszczając odnogę ku północno-wschodniéj Francyi. Ponad Polską leży maximum o niéj więcéj 769 mm. Przy słabym wietrze przeważnie z PłdW. jest powietrze w Niemczech przeważnie pogodne, suche i nadzwyczaj zimne. W południowych i wschodnich Niemczech leży temperatura o 20 stopni poniżéj zera. Monachium melduje 24 stopnie, Bruksela ma natomiast odwilż. Wysokość śniegu wynosi w Berlinie 10, w Magdeburgu 18 cm.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w styczniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
2. Pop. 2	756,8	Płd.W. lek.	pogodne	−13,4
2. Wie. 9	757,5	PłdW. um.	pogodne	−15,3
3. Ran. 7	758,4	W. lekki	pogodne	−16,0

Dnia 2 stycznia maximum ciepła — [illegible] Cel.
" " minimum ciepła — 21,0 "

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 3 stycznia 1888. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.

Pszenica słabo.	
kwiecień-maj	169.75
maj-czerwiec	172 25
Żyt słabo.	
styczeń-luty	120.25
kwiecień-maj	126.25
maj-czerwiec	128,25
Olej rzep. spok.	
kwiecień-maj	48.60
maj-czerwiec	—,—
Okowita wzmoc. opodatkowana	
w miejscu	96,20
luty-marzec	93,30
kwiecień-maj	98,80
maj-czerwiec	99,50
spożywcza	30,80
kwiecień-maj	33,10
maj-czerwiec	—,—
eksportowa	47 80
kwiecień-maj	50,60
maj-czerwiec	—,—
Owies	
kwiecień-maj	118,25
Wyp.-żyta wsp.	600
Wyp.-oko. kw.	20,000

Kapitały.

Berlin, 2 stycznia 1888.

Consol. 4%	106 90
Pozn. 4% listy z.	102,10
Poz. 3½% list. z.	98,—
Pozn. listy rent.	103,70
Austr. banknoty	159,75
Austr. renta srebr.	63,90
Ros. banknoty	178,40
Ros. consol. 1871	81,50
Ros. listy zast.	52,90
Pol. 5% listy zast.	55,80
Pol. likw. l. zast.	49,—
Węg. 4% renta zł.	77,75
Austr. kred.akcye	—,—
Austr. franc. kol.	34[illegible] *)
Lombardy	33¾
Uspesob. wzmoc.	

*) 1½ dodatku

Szczecin, 3 stycznia 1888. (Kursa końc.)

Pszenica słabo.	
kwiecień-maj	17 ,50
czerw.-lipiec	177,—
Żyto słabo.	
kwiecień-maj	123,—
czerw.-lipiec	1.6,50
Olej rzep. spok.	
styczeń	47,50
kwiecień-maj	48,20

Okowita bez inter.	
w miejscu	95,50
eksportowa	47,40
spożywcza	30,80
kwiecień-maj	98,50
Petroleum	
w miejscu	12,85
Rzepik	
w miejscu	

Siostry Miłosierdzia w Poznaniu przy ulicy Ogrodowéj, przyjmą z podziękowaniem **stare płótno,** którego potrzebują wiele do opatrywania chorych dzieci w szpitaliku dziecięcym. Liczba dziatek opatrywanych w szpitaliku ciągle się wzmaga.

Adres: Przełożona Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Ogrodowéj, Poznań.

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych, dr. St. Jerzykowski, Plac św. Piotra nr. 4.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Młyńska ulica 35.

Biuro Towarzystwa Ochrony Prawnéj, św. Marcin 73. Skarbnikiem I. Graeve w Słowikowie.

Skarbnik Towarzystwa Pomocy Naukowéj, dr. Preibisz, Św. Marcin nr. 64, I piętro.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Rosyjska 5-procentowa pożyczka premiowa z r. 1864. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 14 stycznia 1888 r. Przeciwko stratom **kursu, wynoszącym przy losowaniu około 265 marek za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 2 marek za sztukę.**

Berlin, 2 stycznia. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono 3360 sztuk bydła rogatego, 10671 sztuk trzody chlewnéj, 1355 cieląt, 7696 skopów. — Bydło rogate. Przebieg targu był spokojny. Buhaje były pożądane, ale lekkich wołów, których było mnóstwo, nie poszukiwano bardzo, tak że handel w nich ostatecznie osłabł i wszystkiego nie rozsprzedano. Płacono za gatunek I 51—55 mrk., za gatunek II 43—48 mrk., za gatunek III 39—42 mrk., za gatunek IV 34—38 m. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Z powodu małego eksportu był targ powolny i pozostało wiele niesprzedanego towaru. Płacono za gatunek I około 44 mrk., w niektórych przypadkach wyżéj, za II gatunek 42—43 mrk., za gatunek III 38—41 mrk. za 100 funt. przy 20 prct. Cielęta. Targ był spokojny. Płacono za gatunek I 44—54 fen., wyborowy towar wyżéj, za gatunek II 36—43 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Targ był obficie obesłany, ztąd ceny spadły i wszystkiego nie sprzedano. Płacono za gatunek I 40—49 fen., za gatunek II 29—39 fen., za funt wagi mięsnéj.

(W) **Poznań,** 3 stycznia. (— Spraw zu- nie urzędowe.

Sa [illegible] mróz.

Zb[illegible] słabo.

C[illegible] wypowiedziana Wypowiedziano [illegible] cent., styczeń 107 — ofiar. styczeń-luty 107 — ofiar., kwiecień-maj 113,— ofiar.

Okowita spok.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., tow. konsumc. 45,80 płc., spirytus eksport. 28 80 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziane —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk, za grudzień —,— mk., styczeń 107,— m. luty 107,— m. kwiecień-maj 113,— m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —,—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 47,50 m., 70 m. opodtk. 28,70 m.

(W). **Poznań,** 3 stycznia. **Ceny mąki.** Pszenna nr 00. 11,00—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mk. rżanna nr. 00 i 1 8 75 9 mrk. po 50 kilogr.

Wrocław, 2 stycznia 1888.

Żyto (za 1000 funt.) niezm. wypowiedziano —,— centn. Cena wypowiedziana —— m., styczeń 116,— ofiar. styczeń-luty 116,— żąd., kwiecień-maj 122,— ofiar., maj-czerwiec 125,— płacono, czerwiec lipiec 129,— żąd.

Owies. Wypowiedziano ——| centn. na miesiąc bieżący 105,— żąd., styczeń luty —,— żąd., kwiecień-maj 115 żąd., maj-czerwiec 117,— żąd., czerwiec-lipiec 121,— żąd.

Oléj rzepakowy spok. wypowiedz. —— cen., w miejscu —,— żądano na styczeń 50 — żąd., styczeń-luty —,— żąd. luty marzec —,— żąd, marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień-maj 49 50 ż d.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsumc., bez int., wypowiedz. —— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na styczeń (50 ta) 46,30 ofiar., (70-ta) 29,80 ofiar. na styczeń-luty oclona —,— pł., kwiecień-maj (50-ta) 49,50 żąd., (70-ta) —,— żąd., maj-czerwiec 50,30 ofiar.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	średni najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	lekki towar najwyż. M.	F.	najniż M.	F.
Pszenica biała	16	20	16	00	15	80	15	30	15	00	14	80
„ żółta	16	00	15	80	15	13	15	10	14	90	14	70
Żyto	11	40	11	00	10	80	10	50	10	30	10	00
Jęczmień	13	50	12	00	11	50	10	50	9	50	9	00
Owies	10	20	10	00	9	20	9	50	9	20	9	00
Groch	15	—	14	50	14	0	13	00	11	50	0	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	21	00	20	50	19	50
Rzepik zimowy „ „	20	70	19	0	12	20
Rzepik latowy „ „	21	50	20	50	19	50
Lnica . . . „ „	19	00	16	50	15	50

Cena wypowiedziana na dzień 3 stycznia: żyto 116 — mrk., pszenica — mrk. owies 105 — mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 50,—.

Cen wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. płat. konsumc.) na dzień 2 stycznia (50-ta) 46,30 mrk. (70-ta) 29,— mrk.

Bydgoszcz, 2 stycznia

Sprawozdanie izby handlowéj. Ceny za 1000 klg.

Pszenica —,—, piękna 151—153 m., śliniany gatunek 146—150 m., wilgotny pośledni gatunek 135—143 mrk.

Żyto —,—, w delikatnym towarze 102—105, w średnim —,— m., w pośledniem —,— m.

Jęczmień nom., piękny 110—118 mrk. rafajowy 92—100 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości do 106 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 130—136, na paszę do 105 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 96,— m.

Berlin, 2 stycznia. (Sprawozdanie urzędowe. **Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd.** do 177 **według jakości; na miesiąc bieżący płacono** 164,00—163,50, na styczeń-luty płacono 164,00 do 163,50, na kwiecień-maj 4 płacono 172,50—173,25 na maj-czerwiec płacono 174,75—173,75, na czerwiec-lipiec płac. 177,50—176,25. Wypowiedziano 500 ton. Cena wypowiedziana 164,—.

Hamburg, 2 stycznia. Okowita bez int. za styczeń 22 3/4 żąd., styczeń-luty 22 3/4 żąd., styczeń-marzec 22 3/4 żąd., kwiecień-maj 23 1/4 żąd. — Kawa good average Santos za marzec 82 1/2 za maj 82—, za wrzesień 78—. Usposobienie spok. Obrót 2000 miechów.

Magdeburg, 2 stycznia. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 88% 25,50, cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 24,40. Drugi produkt excl. 75% Rendem. 21 60. Usposobienie spok Mielona rafin. z beczką 29,75. Miel. Melis I z beczką 28,75. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za styczeń 16,42 1/2 płac., 16,45 żąd., luty 16,70 płacono i żądano, marzec-maj 17,00 żąd. i ofiar., kwiecień-maj 17,12 1/2 płac. —.— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym ctr. —,—.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté

„Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 1 mr. 50 fen za 100 sztuk. (129*)

Fabryka firma B. Weller w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. 1 i 82 w magazynach w różnych częściach miasta 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd. W Wrocławiu E. Rust. Neumarkt 12.

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J Komendzińskie go w Dreznie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Dzisiaj rano o 6-téj godzinie zasnęła w Bogu, opatrzona śś. Sakramentami, moja najukochańsza żona (1216)

Franciszka z Karczewskich

Wróblewska,

o czem przyjaciołom i znajomym donosi

w smutku pogrążony mąż.

Piła, dnia 2 stycznia 1888.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 5-go b. m. po odprawionem nabożeństwie żałobnem o 11-téj godzinie przed południem.

Wiec w Gostyniu!

Celem obrony języka ojczystego a następnie wykładu religii św. w tymże języku, zapraszają ziomków **w piątek dnia 6-go stycznia r. b. o godzinie 3 po południu na salę p. Jankiewicza na wiec**

(1247) Obywatele Gostyńscy.

Opracowany z wysokiego polecenia **Najprzewielebniejszego X. Arcypasterza** przez **Wikaryusza Jeneralnego i Oficyała Gnieźnieńskiego X. dr. Korytkowskiego**

Elench. omnium Ecclesiarum et Universi Cleri Archidyecezyi Gnieźnieńskiéj i Poznańskiéj

in 8° około 500 stron druku, zawierający obok dokładnego spisu księży i miejscowości bardzo ciekawe szczegóły historyczno-geograficzne, nabyć można w cenie za egzpl. 5,00 mrk. z portoryum 5,30 mrk.

w Drukarni Kuryera Pozn.

Czerwona Apteka w Poznaniu

poleca

Eucalyptus-esencyą do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów.

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie skoncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby. (2203)

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używaną.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley i dr. L. Browne** w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, — garnitury do tualet** i wszelkie wyroby z kwiatów służące najrozmaitszym celom, — również **przepyszne bukiety à la Makart** włas. fabrykacyi.

W. KWIATKOWSKI,

(1425) **zakład ogrodniczy,**

Poznań, Wilhelmowski plac nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnéj) i na Górnéj Wildzie nr. 31.

Regulatory,

w eleganckiéj oprawie z drzewa orzechowego 0,90—1,50 mtr. wysokie **z pierwszorzędnemi trybami, dokładnie uregulowane** pocz. od 18 **mrk.** włącznie opakowania nabywać można przez ekspedycyą detaliczną regulatorów fryburgskich. (951)

F. Köhler, zegarmistrz w Fryburgu na Śląsku.

Ilustrowane cenniki franco i gratis.

Mam na składzie u siebie jako też w **handlu mebli zjednoczonych stolarzy, tapicerów i pozłotników** przy ulicy Wilhelmowskiéj nr. 14 (1079)

sofy łóżkowe i fotele łóżkowe,

bardzo praktyczne dla szczupłych pomieszkań. Nierozłożone służą do **przyozdobienia pokoju** i do siedzenia, a rozłożone jako **wygodne łóżka,** przyczem się wierzchu **nie niszczy,** bo tenże wkłada się pod spodek, a do spania służy materac sprężynowy.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

J. N. Dankowski,

Poznań, ul. Podgórna 5.

Zakupiwszy osobiście w Królestwie znaczną ilość (850)

ruskich kożuchów

polecam takowe jako i pojedyńcze skórki t. zw. dublony po bardzo przystępnych cenach. Podejmuję się również wszelkich prac kuśnierskich, które wykonuję starannie, szybko i po umiarkowanych cenach.

J. Sikora,

kuśnierz,

Ulica Piotra nr. 9.

Fabryka powozów J. Gołębiewski,

(683)

w Poznaniu, Wielkie Garbary 51

poleca swój bogato zaopatrzony skład powozów: karety, kocze, wolanty, plauwagi na dwie i cztery osoby, a mianowicie zajmuje się wykonaniem takowych wedle zamówienia podług najnowszych rysunków. Przerabia także stare powozy na nowszy styl. **Wielebnemu Duchowieństwu** poleca gotowe powózki otwarte jako też całokryte. Robota gustowna i trwała, ceny przystępne.

OLIWĘ (1034)

najlepszą nicejską do majonezów, zupełnie świeżą, poleca

W. Becker

Plac Wilhelmowski 14.

Wagen-Fabrik.

C. Paul Wilding,

Breslau, Hummerei 15 & 43.

Służący

w średnim wieku, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca. Łask. oferty przyjmie **Eksped. Kuryera Poznań** sub. **S. J. 1222.**

Rządzca (1227)

żonaty, z małą familią, mogący stawić kaucyą, z 20 letnią praktyką w renom. gosp. powołując się na najlepsze świadectwa i rekomendacye, poszukuje odpowiedniéj posady.

O łaskawe oferty uprasza pod lit. **P. P. I. poste restante Śmigiel.**

Towarzysz

sztuki drukarskiéj znajdzie zaraz zatrudnienie w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.**

Szkoła tańców.

Nowy kurs rozpoczynam 5-go Stycznia. (1232)

Zgłoszenia przyjmuję od 12—2 i od 3—5.

P. Mikołajczak.

Róg ul. Jezuickiéj i Gołęb. 5.

Listy zastawne

Ziemstwa Kredytowego na W. Ks. Poznańskie

wylosowane w dniu 22 b. m.

wypowiedziane na dzień 1 lipca 1888.

1) à 4 prct.:

(Ciąg dalszy).

Serya VIII. à 200 tal. resp. 600 mrk. Nr. 109 520 669 761
1362 1514 1903 1915 2011 2063 2131 2331 2346 2552 2650 2762 3079
3153 3389 3434 3705 3714 3852 3874 3882 3998 4039 4160 4240 5121
5157 5187 5292 5367 5766 5969 6071 6107 6133 6176 6242 6443 6543
6596 6747 6954 7172 7249 7258 7369 7455 7511 7689 7712 8427 8470
8508 8650 8782 8825 8858 8886 8926 8996 9047 9520 9401 9409 9467
9659 10208 10227 10414 10683 10756 10796 10841 10927 11136 11167
11196 11197 11224 11236 11328 11333 11356 11365 11381 11385 11388
11398 11448 11479 11615 11730 11769 11796 11814 11968 12018 12020
12099 12100 12124 12159 12192 12194 12304 12318 12363 12458 12494
12558 12561 12599 12633 12854 12657 12659 12666 12746 12784 12847
12856 12990 12991 12992 12995 12997 13048 13066 13080 13081 13082
13083 13120 13223 13296 13394 13398 13412 13418 13438 13468 13508
13558 13683 13732 13808 13828 13879 13897 13937 14072 14097 14104
14116 14181 14279 14281 14285 14300 14315 14319 14320 14321 14331
14446 14528 14529 14530 14540 14668 14669 14739 14746 14814 14815
14894 14905 14939 15088 15104 15162 15223 15260 15261 15353 15432
15444 15454 15546 15568 15629 15762 15763 15870 15921 15993 16028
16031 16090 16167 16308 16405 16418 16423 16564 16631 16719 16921
16926 17036 17258 17254 17258 17266 17404 17434 17483 17490 17585
17648 17666 17716 17747 17816 17901 17965 17967 17987 18049 18076
18082 18095 18211 18235 18244 18309 18327 18416 18424 18445 18478
18520 18565 18582 18608 18627 18668 18696 18698 18699 16790 18879
18883 18885 18887 18888 18909 18958 19017 19018 19019 19024 19077
19106 19166 11488 19197 19250 19321 19480 19523 19539 19689 19729
19742 19968 20053 20071 20153 20226 20278 20611 20684 20818 20942
20961 20969 21007 21147 21167 21168 21170 21226 21227 21284 21297
21298 21299 21310 21323 21337 21382 21442 21527 21561 21613 21650
21712 21829 21870 21871 21872 21877 21884 21885 21937 21949 21950
21963 21979 21995 21996 22009 22041 22090 22096 22127 22259 22287
22304 22340 22374 22432 22474 22505 22562 22611 22659 22663 22693
22699 22705 22730 22762 22788 22814 22988 23034 23046 23049 23094
23129 23153 23166 23167 23168 23180 23200 23255 23356 23381 23402
23461 23468 23506 23676 23734 23829 23830 23841 23926 23959 23981
23992 23993 24003 24012 24050 24073 24094 24097 24132 24141 24174
24185 24215 24218 24248 24344 24409 24444 24469 24476 24532 24558
24606 24625 24681 24688 24712 24735 24749 24782 24826 24844 24881
24887 24911 24914 24929 24974 24991 24998 25009 25013 25017 25042
25058 25061 25062 25105 25107 25128 25135 25200 25230 25247 25268
25287 25292 25316 25401 25445 25474 25486 25517 25608 25630 25681
25715 25720 25729 25744 25745 25746 25753 25754 25784 25797 25835
25848 25871 25880 25910 25929 25939 25953 25994 26010 26034 26059
26060 26122 26168 26247 26280 26309 26327 26328 26357 26358 26363
26364 26373 26374 26381 26394 26405 26451 26472 26492 26539 26566
26567 26582 26589 26645 26600 26752 26835 26836 26843 26847 26861
26865 26874 26876 26881 26897 26898 26899 26930 26947 26959 26972
26975 26995 27023 27024 27025 27047 27071 27116 27124 27129 27133
27145 27157 27169 27197 27276 27318 27329 27374 27397 27404 27407
27410 27423 27425 27443 27449 27454 27529 27541 27546 27601 27607
27616 27619 27706 27708 27727 27749 27755 27770 27806 27834 27839 27870
27871 27906 27950 27983 27985 27991 28004 28028 28029 28052 28055 28057
28085 28106 28110 28115 28126 28131 28132 28134 28168 28228 28275
28285 28335 28420 28437 28438 28440 28455 28456 28480 28492 28510
28573 28595 28616 28625 28659 28662 28663 28669 28688 28695 28696
28698 28699 28718 28725 28734 28735 28736 28753 28758 28759 28775
28787 28797 28804 28808 28814 28815 28816 28851 28868 28906 28915
28928 28956 28981 28990 28993 29011 29040 29041 29066 29067 29098
29108 29133 29198 29212 29230 29237 29240 29302 29321 29347 29382
29443 29460 29498 29515 29524 29559 29572 29576 29583 29588 29595
29599 29610 29613 29616 29631 29662 29663 29683 29687 29727 29728
29736 29761 29763 29792 29843 29886 29887 29889 29915 29941 29945
29955 29956 29957 29992 29999 30014 30049 30050 30060 30068 30090
30121 30145 30150 30168 30212 30224 30277 30281 30282 30400 30439
30467 30481 30512 30525 30526 30542 30547 30549 30559 30572 30596
30609 30671 30684 30687 30690 30703 30713 30754 30762 30785 30795
30802 30832 30867 30868 30870 30884 30906 30922 30923 30924 30925
30932 30943 30955 30983 30992 31023 31059 31062 31079 31119 31152
31240 31257 31258 31273 31274 31295 31296 31337 31357 31360 31369
31384 31391 31414 31425 31434 31437 31500 31503 31548 31554 31603
31605 31652 31659 31675 31717 31771 31778 31810 31863 31886 31899
31901 31980 31986 32012 32027 32038 32067 32111 32134 32135 32238
32273 32282 32303 32373 32377 32382 32402 32406 32412 32450 32460
32509 32511 32514 32551 32564 32606 32607 32650 32651 32652 32656
32707 32708 32709 32748 32760 32763 32771 32782 32784 32785 32787
32788 32789 32790 32793 32828 32839 32840 32865 32871 32907 32909
32924 32928 32992 32999 33006 33007 33010 33030 33035 33052 33059
33060 33061 33086 33165 33219 33221 33245 33261 33268 33334 33345
33346 33356 33398 33445 33461 33469 33495 33578 33583 33584 33585
33586 33611 33623 33657 33658 33672 33694 33696 33756 33767 33788
33790 33800 33801 33805 33856 33864 33892 33908 33909 33984 34017
34044 34047 34051 34052 34054 34056 34069 34080 34129 34171 34281
34298 34324 34382 34386 34428 34443 34445 34497 34515 34516 34530
34548 34549 34550 34551 34552 34565 34566 34604 34625 34626 34627
34628 34629 34658 34662 34675 24710 34745 34756 34829 34336 34880
34886 34892 34967 34968 34978 34993 35021 35022 35023 35024 35025
35030 35035 35040 35041 35042 35043 35073 35076 35079 35080 35082
35083 35087 35088 35100 35127 35167 35169 35170 35196 35197 35200
35270 35337 35361 35377 35378 35406 35419 35513 35521 35523 35541
35559 35571 35584 35628 35651 35680 35685 35696 35687 35743 35756
35772 35806 35821 35833 35834 35835 35836 35837 35838 35839 35840
35841 35842 35859 35899 35919 35954 35955 35967 35968 35969 36054
36065 36066 36070 36075 36116 36123 36143 36169 36157 36167 36185
36230 36236 36272 36276 36280 36281 36302 36363 36390 36423 36495
36582 36598 36602 36691 36701 36712 36743 36760 36786 36787 36810
36823 36869 36870 36913 36980 36981 37012 37013 37043 37063 37065
37264 37284 37341 37342 37369 37372 37407 37416 37420 37422 37431
37453 37457 37483 37498 37546 37581 37611 37625 37626 37637 37642
37666 37682 37835 37836 37849 37851 37852 37853 37873 37880 37882
37911 37947 37983 37985 38025 38068 38085 38104 38105 38121 38122
38172 38174 38187 38238 38290 38323 38343 38423 38424 38436 38442
38468 38488 38493 38535 38536 38556 38588 38589 38659 38670 38717
38719 38720 38729 38731 38769 38770 38829 38848 38876 38971 39002
39013 39044 39128 39135 39181 39195 39200 39206 39217 39228 39229
39220 39237 39238 39239 39286 39299 39314 39323 39335 39338 39352
39355 39359 39377 39380 39381 39385 39386 39399 39445 39461 39510
39523 39542 39614 39662 39676 39704 39708 39721 39756 39771 39782
39786 39798 39842 39845 39853 39919 39951 39953 39980 39981 39982
39990 39991 39992 39993 39994 39995 40007 40061 40062 40082 40130
40132 40133 40146 40228 40284 40285 40288 40306 40322 40342 40343
40344 40345 40346 40347 40363 40374 40380 40381 40385 40386 40488
40424 40426 40427 40436 40501 40502 40517 40523 40525 40593 40603
40604 40605 40641 40646 40649 40666 40667 40669 40670 40671 40672
40673 40674 40701 40703 40835 40836 40876 40877 40958 41058 41063
41077 41104 41168 41293 41294 41305 41340 41341 41346 41350 41351
41379 41380 41499 41523 41570 41578 41604 41655 41656 41694 41760
41763 41773 41774 41775 41777 41829 41830 41850 41880 41883 41901
41950 41990 43036 42037 42038 42040 42055 42145 42146 42147 42148
42185 42227 42228 42229 42297 42306 42307 42308 42335 42336 42341
42348 42484 42510 42567 42568 42573 42622 42631 42645 42669 42691
42692 42694 42695 42696 42697 42720 42723 42731 42735 42739 42764
42765 42771 42776 42832 42836 42845 42980 42988 43022 43029 43044
43052 43059 43129 43143 43173 43202 43219 43220 43221 43228 43251
43271 43291 43310 43318 43320 43324 43325 43326 43330 43332 43333
43372 43391 43443 43486 43518 43525 43559 43593 43600 43693 43694
43788 43796 43827 42851 43859 43961 44025 44028 44030 44058 44189
44190 44191 44192 44193 44199 44200 44233 44250 44286 44301 44309
44316 44406 44407 44434 44446 44450 44454 44468 44618 44639 44647
44649 44771 44772 44773 44774 44775 44776 44777 44778 44779 44780
44781 44801 44812 45061 45066 45075 45076 45077 45078 45157 45184
45208 45222 45280 45281 45311 45314 45316 45373 45375 45392 45400
45437 45438 45439 45440 45441 45442 45443 45444 45445 45452 45569
45768 45830 45976 45993 45995 45996 45997 45998 45999 46003 46037
46038 46113 46163 46209 46356 46405 46421 46515 46547 46606 46610
46686 46727 46827 46867 46869 46870 46912 46931 46932 46933 46934
46936 46987 47030 47157 47280 47281 47282 47283 47301 47374 47375
47376 47377 47378 47409 47477 47478 47486 47487 47488 47489 47490
47491 47492 47493 47494 47499 47570 47573 47575 47600 47610 47621

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościołów

poleca

Świece ołtarzowe z białego czystego wosku pod gwarancyą funt 2,20 mk.

Oléj do palenia **dobrze rafinowany** za funt 70 fen.

Knotki francuzkie Guillona do wiecznych lamp, palące się 8 i 15 dni, za pudełko 3 mrk.

Pławidka na oléj zwyczajne korkowe i raz francuzkie porcelanowe. (606)

Kadzidło (bursztyn czysty i z przymieszką) w najlepszym gatunku.

R. Barcikowski, Poznań w Bazarze.

Ostrygi!

1) helgolandzkie za tuzin 1,25 m. (poza domem 1,75)
2) angielskie Victoria Natives za tuzin 1,50 mrk. (poza domem 2 mrk.) (803)
3) wyborowe holenderskie za tuzin 1,75 mrk. (poza domem 2,25 mrk.), poleca

J. Głowacki,

handel win hurtowy i cząstkowy,

ulica Berlińska 18.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.